

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-96, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## ODPOWIEDZIĄ NA ZAKUSY NIEMIECKIE objęcie rządów przez Marszałka Piłsudskiego Plany jego są okryte tajemnicą Zagranica nie ma powodu do niepokojenia się

Wiedeń 27 sierpnia. „Reichspost“ nazywa Marszałka Piłsudskiego „polskim Sfinksem“. Kiedy płk. Ślawek objął rząd, zdawało się, że zanoszą się na krok stanowczy przeciwko Sejmowi. Krok ten jednak nie nastąpił.

Obecnie nie da się dłużej odwiec decyzyjnie co do dalszych losów Sejmu. Jeżeli rozwój pójdzie w kierunku dyktatury, wówczas nastąpi likwidacja pozornego parlamentaryzmu. W polityce zagranicznej nie nastąpią zapewne żadne zmiany, czego dowodem jest obecność min. Zaleskiego w nowym gabinecie.

Atoli wzrost ruchu rewizjonistycznego w całej Europie i potrzeba ustalenia stosunku Polski do państw sąsiedzkich, czynią zrozumiałym, że NA CZELE RZĄDU STANEŁA NAJWYBITNIEJSZA OSOBISTOŚĆ W POLSCE.

„Neue Wiener Tageblatt“ wywodzi, że jeżeli Marszałek Piłsudski pragnie przeprowadzić gruntowną reformę stosunków w Polsce, wówczas samorzędowanie Sejmu nie będzie wystarczające.

Plany Marszałka są okryte tajemnicą, tak samo jednak i plany opozycji. Niespodzianki nie są wykluczone.

Stosunki między obu stronami tak się

### P. JAROSZEWICZ Komisarzem Rządu m. st. Warszawy

W dn. 27-ym b. m. pan Władysław Jaroszewicz otrzymał dekret, mianujący go Komisarzem Rządu m. st. Warszawy.

Pan wojewoda Jaroszewicz, który po kilkumiesięcznej przerwie powraca w ten sposób na zajmowane w ciągu kilku lat stanowisko — obejmie urządowanie w czwartek dn. 28-go sierpnia r. b.

Władysław Jaroszewicz urodził się w 1887 r. w Kijowie. W roku 1906 ukończył gimnazjum, a w r. 1912 wydział fizyki - matematyczny uniwersytetu w Kijowie.

Przed powstaniem Państwa Polskiego pracował w instytucjach przemysłowo - górniczych w Rosji, zajmując pod koniec stanowisko dyrektora generalnego zarządu w Poludniowo - Donieckiej Węglowej Sp. Akc.

Dn. 23 czerwca 1919 r. został przyjęty na próbną służbę w Komunalnej Komendzie Policji, a z dn. 1 października tego roku mianowany inspektorem policji państwowej przy Komendzie Głównej P. P. W czasie inwazji bolszewickiej pełnił od 20 lipca 1920 r. obowiązki Komisarza Cywilnego przy Dowództwie północno - wschodniego frontu. Z dn. 31 grudnia 1921 r. został zwolniony ze służby w policji na własną prośbę.

Postanowieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 października 1926 r. mianowany został prowizorycznie, a postanowieniem z dn. 12 stycznia 1927 r. definitywnie Komisarzem Rządu m. st. Warszawy.

Dn. 3 stycznia 1930 r. przeniesiony w stan nieczynny, a w pierwszych dniach lipca b. r. p. wojewoda po dłuższej chorobie powraca do służby czynnej, obejmując jedno z wyższych stanowisk w Głównym Urzędzie Statystycznym. (ISKRA)

zaostrzyły, że porozumienie stało się niemożliwym.

Opozycja popełniła błąd,

### Marszałek Piłsudski w Prezydjum Rady Ministrów

Koresp. „Hasła“ (W) donosi W prezydjum Rady ministrów zwróciła się od samego rana. Minister Beck odbył szereg konferencji wewnętrznych i w dalszym ciągu zaznajamia się z pracami Prezydjum.

W godzinach południowych przybył do gmachu Prezydjum z G. I. Z. S. Mar-

szalek Piłsudski i poraz pierwszy jako prezes Rady ministrów rozpoczął prace w nowym charakterze.

Z punktu widzenia polityki międzyna-

rodowej, pozostawienie min. Zaleskiego w gabinecie jest korzystne.

ZAGRANICA NIE MA POWODU NIEPOKOJENIA SIĘ WYPADKAMI W POLSCE. Należy narodowi polskiemu pozostawić swobodę kształtowania swego własnego losu.

W depeszy z Warszawy twierdzi „Tageblatt“ że OBJĘCIE RZĄDÓW PRZEZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO BYŁO ODPOWIEDZIĄ NA WYSTĄPIENIE TRAVIRANUSA I NA NIEMIECKĄ KAMPANJĘ REWIZJONISTYCZNĄ. Uwagi Marszałka Piłsudskiego o Sejmie, ogłoszone jako wywiad z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej“, podają wszystkie dzienniki wiedeńskie bez komentarzy. (PAT)

### RAID SAMOLOTÓW MAŁEJ ENTENTY i POLSKI

## Smierć obserwatora ppor. Arezewicza podczas przymusowego lądowania pod Krasnobrodem

WARSZAWA, 27. 8. Dzisiaj punktualnie o godzinie 1-iej po północy rozpoczął się start samolotów, biorących udział w locie Małej Ententy i Polski. Lotnisko było oświetlone reflektorami. Pierwsi wystartowali Rumuni. Za nimi w odstępach trzymiutowych wylecieli Jugosłowianie i Polacy. Następnie startowały inne maszyny w grupach po cztery, w skład których wchodziły samoloty w następującej kolejności: rumuński, jugosłowiański, czesko-słowacki i polski. Dwaj lotnicy rumuńscy wystartowali znacznie później, niż wy-

nikają do programu, z powodu defektu motoru. Dziś wieczorem lotnicy powinni przybyć do Belgradu drogą na Lwów, Pragę i Zagrzeb. Dystans ten wynosi około 1800 km. W Warszawie należy oczekiwać uczestników raidu jutro przed wieczorem.

LWÓW, 27. 8. Dziś w nocy między godziną 2.15 a 3.00 przeleciały przez Lwów 2 samoloty, biorące udział w locie Małej Ententy i Polski. Czas przelotu z Warszawy był doskonały i wynosił 1 g. 12 m. do 1 g. 30 m. . . . .

Około godziny 5-iej rano przeleciał jeszcze jeden samolot rumuński, który opóźnił start w Warszawie.

Samoloty, nie lądując, zrzuciły na lotnisko meldunki ciężarkowe. Ze Lwowa maszyny skierowały się w drogę do Pragi.

Z Krakowa otrzymaliśmy wiadomość, iż jedna z maszyn polskich „Potez 25“, pilotowana przez Witakowskiego, który miał zgóry oznaczone lądowanie w Krakowie, wylądował tam i w ciągu kilku minut nabrał benzyny, następnie odleciał dalej.

Poza tem otrzymaliśmy wiadomość, iż w czasie przymusowego lądowania polskie go samolotu, pilotowanego przez kpt. Pamulę pod Krasnobrodem, obserwator ppor. Arezewicz poniósł śmierć.

KRASNOBRÓD, 27. 8. Dziś o godz. 3-iej rano samolot polski „Lublin 8“, własność Aeroklubu, lecący w kierunku Lwowa, wskutek defektu motoru wpadł do stawu rybnego w odległości pół kilometra od majątku Podzamek gminy Krasnobród. Kapitan - pilot Leopold Pamuła z 4 p. lotniczego w Toruniu, wyskoczył ze spadochronem z wysokości 300 metrów do wody. Wydobyto go zdrowego i bez żadnych uszkodzeń, natomiast podporucznik - obserwator Arezewicz nie zdążył wyskoczyć wskutek zaplątania się w pasach ochronnych i spadł wraz z samolotem do wody, ponosząc śmierć na miejscu.

Samolot doszczętnie rozbity. Zwłoki ppor. Arezewicza, wydobyte ze stawu, znajdują się w majątku Podzamek, gdzie również przebywa kpt. Pamuła.

## „Poseł“ który nie jest posłem

### Groteskowe wystąpienie p. adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Koresp. „Hasła“ (W) donosi Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim zaskoczył całą opozycję, jednakże do dnia wczorajszego opozycja milczała. Jedynie adwokat Hofmoki - Ostrowski, znany z szeregu burd wystąpił z groteskowym „listem otwartym“, w którym pisze, że: „zgodnie z § 48 statutu oficerskiego sądu honorowego, jako major artylerji W. P. w rezerwie, proszę o pouczenie jak się mam zachować wobec obelg i zawziętych w ostatnich enuncjacjach Pana Marszałka Piłsudskiego“.

(Jak wiadomo w związku z uzupełnianiem wyborami, na kresach p. adwokat Hofmoki - Ostrowski wszedł do Sejmu jako kandydat na posła z listy Str. Chłop. Jednakże w związku z tem, iż po tym cza-

nie nie odbyło się żadne posiedzenie Sejmu, to też p. Hofmoki - Ostrowski ślubowania nie złożył, przeto nie ma prawa zabierać głosu w imieniu posłów).

§ 48 st. of. Sądu honorowego, na który się pan adwokat powołuje głosi:

„Oficer może w każdej sprawie, która narusza jego cześć, zwrócić się do przełożonego z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy przez sąd honorowy“.

W enuncjacjach Marszałka nie było mowy o aferach, więc p. adwokat Hofmoki - Ostrowski nie ma prawa obrażać się jako oficer, gdyż został „rzekomo“ obrażony jako poseł, którym nie jest.

Jednym słowem, wystąpienie operetkowe, obliczone na podłask opozycji, której zawdziecza swoje wybory do Sejmu.



# Podniosła manifestacja polska w Nowym Jorku

## Po raz pierwszy pod polską banderą wpłynął do portu statek z Polski

Nowy Jork 27 sierpnia. Wjazd 1-ej Bandery Polskiej do portu nowojorskiego stał się wspaniałą, wzruszającą manifestacją niesłabnących uczuć Polonji tutejszej dla dalekiej macierzy.

Na spotkanie „Polonji“ wyjechał przed stawiciel ambasady radca Wańkowicz, dyrektor Biura nowojorskiego linii okrętowej Larsen, oraz dziennikarze polscy.

Polonja przybiła do przystani w Brooklynie o godz. 5 pp., powitana, mimo, iż był to dzień roboczy, przez wielotysięczne tłumy i setki dzieci polskich, które powiewały proporczykami o barwach polskich.

Na pokład weszli: pełniący obowiązki konsula generalnego konsul Byszewski, konsul generalny w Montrealu Straszewski, wraz ze wszystkimi urzędnikami tutejszego konsulatu, aby powitać przybyłego na statku polskim dyrektora Nosowicza. Orkiestry odegrały hymny obu krajów, poczem dyr. Nosowicz z wysokiego pomostu donośnym głosem zawiadomił zebranych, że przywozi im pozdrowienia od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Słowa te były przyjęte entuzjastycznie mi oklaskami i okrzykami, które trwały kilka minut. Przyjęcie na przystani głęboko wzruszyło dyr. Nosowicza oraz przybyłych na „Polonji“ dziennikarzy polskich.

Wieczorem w Domu Narodowym odbyła się wieczornica, urządzona przez komitet powitania bandery polskiej, reprezentujący 92 organizacje polskie.

P. dyrektor Nosowicz wyjeżdża dziś do Waszyngtonu.

W czwartek wieczorem odbędzie się na pokładzie statku „Polonja“ bankiet.

Prasa amerykańska obficie i życzliwie omawia przybycie polskiego statku na wody amerykańskie.

Waszyngton 27 sierpnia.

Z okazji otwarcia linii okrętowej w

komunikacji między Polską a Stanami Zjednoczonymi, mjr. Clarence Young, zastępca sekretarza handlu złoży dziś w drodze telegraficznej ministrowi Kwiatkowskiemu gratulacje.

## Przed patriotyczną demonstracją społeczeństwa łódzkiego

### W nadchodzącą niedzielę zaprotestuje robotnicza Łódź przeciw zakusom niemieckim na ziemi polskie

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w Związku Obrony Kresów Zachodnich posiedzenie Komitetu, organizującego masowy protest społeczeństwa łódzkiego przeciw zakusom niemieckim na ziemi odwiecznie polskie.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich najpoważniejszych związków, stowarzyszeń i organizacji łódzkich. Przewodniczył p. dyr. Wolczyński, funkcje sekretarza pełnił p. Chmielecki. Po licznych przemówieniach uchwalono urządzić w niedzielę

dnia 31 sierpnia o godz. 12 w południe na pl. Wolności wielki wiec, w którym weźmie udział całe społeczeństwo łódzkie bez względu na wyznania i przekonania polityczne. Po przemówieniu szeregu mówców ruszy pochód ul. Piotrkowską ku płycie Nieznanego Żołnierza. Postanowiono rozlepić odezwy i rozrzucać ulotki między szerokie masy, by całe społeczeństwo wzięło solidarnie udział w tej patriotycznej demonstracji, stwierdzając swą obecnością, że ręka w rękę idzie z całym narodem, który gotów krwi i mieniem bronić kresów zachodnich.

## POLITYKA OKRĘŻNA

# Niemiecka strategia rewizjonistyczna

### Charakterystyczne uwagi dziennika niemieckiego

BERLIN, 27. 8. Dziennik, zbliżony do ministra rolnictwa, Schielego, „Deutsche Tageszeitung“ poświęca wstępny artykuł zadaniom strategii polityki rewizjonistycznej. Przyszła polityka rewizjonistyczna, powiada dziennik, musi się strzedz dwóch ostateczności. Polityka rewizjonistyczna nie może być uprawiana na wszystkie strony i równocześnie, jak to pragną nacio-

naliści niemieccy, którzy dotychczas nie zdobyli się na elastyczną siłę i cierpliwość, konieczną w obecnej chwili.

Nie mogą się również dokonywać ciągłe próby porozumienia ze wszystkimi narodami i państwami za wszelką cenę. Polityka niemiecka zwrócona ku wschodowi, musi się liczyć z tem, że natrafi wszędzie na opór ze strony Polski. W dążeniu do

przełamania tego oporu polityka niemiecka powinna się strzedz jednego ataku frontowego, lecz próbować raczej drogi okrężnej. Dyplomacja niemiecka musi być przygotowana na to, że we wszystkich narodach natrafi na nastroje antyrewizjonistyczne, jest przeto wskazaniem, ażeby polityka rewizjonistyczna niemiecka prowadziła na była w połączeniu z takimi zagadnieniami, które zainteresowałyby cały świat, a szczególnie Europę.

Niemcy nie powinny przeto bagatelizować moralnego wpływu kwestji mniejszości narodowych i nastrojów tych używać na terenie Genewy jako broni, której dotychczas stale używały. Sprawy rozbrojenia i kwestji mniejszości narodowych oraz kryzysu gospodarczego wypłynęły z iluzji Europy, zbudowanej na podstawie traktatu wersalskiego. Pakt paneuropejskiej Briand'a — powiada dziennik — należy uważać jako próbę unicestwienia polityki rewizjonistycznej. Minister francuski zaczął nagle stosować politykę porozumienia z Włochami, a swoim sprzymierzeńcom na wschodzie poleca wciągnięcie państw wschodnio - europejskich do sieci agrarno - politycznej solidarności, z której z czasem ma powstać sprzymierzenie polityczne. Jest to celem rokować agrarnych, prowadzonych w ostatnich czasach przez Małą Ententę w krajach nadnadmajskich oraz przez Polskę w państwach nadbałtyckich.

Niemiecka strategia rewizjonistyczna zdaniem autora artykułu — musi być skierowana w trzech kierunkach: nie może ona nadal zachowywać polityki dystansu wobec Włoch. Przy takim postępowaniu mogą Niemcy liczyć na neutralność obecne go rządu Wielkiej Brytanji. Następnie w porozumieniu z Włochami trzeba prowadzić aktywną politykę w środkowej i południowo - wschodniej Europie, której najbliższym celem będzie włączenie Austrii do Rzeszy. Jako trzeci ważny punkt należy wymienić państwa Bałtyckie i Polskę i proponowany przez nią blok państw Bałtyckich, któryby zmusił Litwę do wstąpienia do tego bloku, i dalsze usiłowania do uwolnienia z kleszczy, w jakich trzymają go Niemcy, Rosja i Litwa. Należy przeto stworzyć w państwach nastrojów odpowiedniej orientacji niemieckiej. Tylko polityka okrężna i na różnych frontach stworzy go towość w Europie i Polsce do przeprowadzenia rewizji granic. (PAT)

## POWÓDZ

### na Wileńszczyźnie

Wilno 27 sierpnia.

Ulewne deszcze, jakie ostatnio nawiedziły Wileńszczyznę, dały się we znaki szczególnie na wsi, m. in. wezoraj nad ranem w miasteczku Bujwidze z powodu wielkich opadów wystąpiła z brzegów rzeka Wilejka i zalała pobliskie tereny. Woda podmyła również, stojące nad brzegiem zabudowania, niszcząc je. Wskutek ulewy uległ podmyciu tor kolejowy na szlaku Głębokie — Królewszczyzna, co spowodowało zahamowanie ruchu kolejowego na kilka godzin. (PAT)

## ZAMACH

### bombowy w Kalkucie

Kalkuta 27 sierpnia.

Dziś o godz. 9,30 rano dokonano trzeciego zamachu bombowego. Bomba, wymierzona w posterunek policji, trafiła w dach gmachu Departamentu Robót Publicznych. Skutkiem wybuchu rany odnieśli jeden policjant i trzech kulisi, zatrudnieni w Departamencie, przyczem jednemu z nich siła wybuchu wyrwała rękę. Stan ofiar groźny. (PAT)

## POŻAR

### pędzącego pociągu

WILNO, 27. 8. W pociągu zdążającym z Turmont do Wilna, w pobliżu stacji Bezdany, powstał pożar od iskier z lokomotywy.

Chociaż pociąg był w pełnym biegu ogień, który wybuchł na dachach dwóch wagonów, został ugaszony. (ISKRA)

Nowej dyrekcji kino-teatru „Raj“ z okazji rozpoczęcia sezonu, wzorowego prowadzenia kina jak również doborowego wyświetlania filmów składają tą drogą wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej pracy

Personel Kino-teatru  
„RAJ“

„ŻELAZNY WILK“  
ekspozycją bojówek  
niemieckich

BERLIN, 27. 8. „Vossische Ztg.“ donosi z Kowna, powołując się na informacje litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że śledztwo w sprawie zamachu na płk. Rustejkisa wykazało niezbicie istnienie ścisłego kontaktu między organizacją „Żelaznego Wilka“ na Litwie, a „Stahlhelmem“ niemieckim. (PAT)

DO CZŁONKÓW  
Stow. Rzem. „Resursa“

Zarząd „Resursy“ rzemieśniczej w Łodzi wzywa wszystkich członków, by w niedzielę dnia 31 sierpnia punktualnie o godz. 12 w południe stawili się na pl. Wolności celem wzięcia udziału w pochodzie demonstracyjnym przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego przeciw uroszczeniom nacjonalistów i szowinistów niemieckich co do naszych ziem zachodnich.

GDYNIA, 27. 8. Donoszą z Tucholi, i Kościerzyny, że w lasach tamtejszych pojawiły się w dużych ilościach żmije, które bardzo często wypęłzają na szosy i drogi publiczne. Ostatnio zanotowano znów kilka ukąszeń.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO



Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa limuzyny, upodobnienie się do Greta Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowo-świetlny p. t.

# O CZEM ŚNIAŁY DZIEWCZĘTA...

Dramat wiecznego pożądania, kłamstwa i wiecznej miłości.

W rolach głównych:

Czarująca **JOZEFINA DUNN**

i ulubieniec publiczności **WILLIAM HAINES.**

**NADPROGRAM!** Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 5,30, 6, 8 i 10-ej.

W niedzielę poranki od godz. 12 do godz. 3-ej ceny najniższe.



# PEŁNA WYMOWY RZECZYWISTOŚĆ

Na wiadomość o objęciu steru rządu przez Marszałka Piłsudskiego — w sztabach partyjnych zapanował popłoch. Fakt spadł, jak grom z jasnego nieba. Nikt niczego się nie spodziewał, niczego nie domyślał, niczego nie przeczuwał. Organy partyjne, zaniemówiły. „Robotnik” zdobył się zaledwie na podanie suchych informacji o zmianie na stanowisku szefa gabinetu, nie zapatrząc ich od siebie żadnym komentarzem. „Gazeta Warszawska” bąknęła parę słówek. A pozatem — nic więcej. Dopiero w półtora dnia po rezygnacji płk. Ślaska, a w dniu zaprzysiężenia Marszałka, jako nowego premiera, zaczęły tu i ówdzie na szpaltach dzienników partyjnych wykwić awiza klubowych prezydentów, zwołujące nieobecnych posłów do Warszawy na tajemne narady nad tem, co się stało, i nad tem, co... będzie. —

Jakież natomiast echa wywołała wiadomość o zmianie gabinetu — na terenie kraju? Czy uzewnętrznił się w społeczeństwie, w którejkolwiek jego warstwie lub grupie objaw „zaniepokojenia”, lub choćby najmniejszy odruch „podniecenia” —? Ani śladu. Kraj w jednej chwili zrozumiał, że osobisty powrót Marszałka do steru rządów, to fakt, który musiał wynikać z bezpośredniej logiki działania Józefa Piłsudskiego, jako wyraźny i zdecydowany krok ku urzeczywistnieniu celów, wytkniętych w maju 1926 roku. Ten krok niespodzianką dla kraju nie był. Przeciwnie, — opinia publiczna w całej Polsce, zarówno wśród zwolenników, jak nawet i przeciwników obecnego systemu rządzenia, niejednokrotnie dawała dobitny wyraz coraz powszechniejszemu zapatrywaniu, że taki krok dla wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa jest nieodzownie konieczny, — i oczekiwała, że ten krok wcześniej, czy później nadejdzie.

W tej właśnie rozbieżności pomiędzy nastrojem przywódców partyjnych, a spokojnym poglądem olbrzymich warstw społeczeństwa, tkwi klucz do oceny sytuacji, w jakiej nie od dziś znajduje się świat partyjny. „Utrata wszelkiego poczucia rzeczywistości”, — oto jedyne określenie stanu myślowego opozycjonistów. Piłsudski idzie wciąż naprzód i naprzód, krok za krokiem. Za Piłsudskim maszeruje naprzód cała Polska, coraz mocniej gruntując sobie świadomości, że owe wskazania Piłsudskiego są celowe, skoro przynoszą realne wyniki, — że są mądre, skoro zabezpieczają interes zbiorowy obywateli przed zachwianiem, — i że są silne, skoro znaczenie państwa na zewnątrz i wewnątrz wydzwigują. Wzrost zrozumienia między Józefem Piłsudskim, a społeczeństwem, zadzierzga się — wbrew wszelkim twierdzeniom opozycyjnym — coraz mocniej i coraz spójniej. Dziś społeczeństwo w olbrzymiej większości zdaje już sobie sprawę, że Piłsudski — to człowiek, który jeśli raz powiedział, że idzie ku jakiemuś wytkniętemu celowi, to ten cel niewątpliwie osiągnie. I tej właśnie świadomości, utrwalającej się we wszystkich warstwach społeczeństwa, nawet bez różnicy ich „politycznego” zabarwienia, nie potrafią z umysłów ludzkich w Polsce wymazać posłowie opozycjni, choćby się niewiadomo jak starali żonglować pozorami „siły liczebnej” partyj, którym przewodzą.

Spółeczeństwo nauczyło się przede wszystkim jednej rzeczy: — z d a w a ć sobie sprawę z wagi słów Piłsudskiego, zapowiadających jego następne

działanie. Kiedy Piłsudski w roku 1914-ym zapowiedział, że wywalczy wolną Polskę, uwierzyła Mu za ledwie garść ludzi, ogromna większość narodu uważała go za szaleńca. A jednak okazało się, że wywalczył. Kiedy w roku 1920-ym zapowiedział: „z tem wojskiem, jakie jest, muszę zwyciężyć”, — to istotnie zwyciężył. Kiedy przed majem r. 1926-go zapowiedział ówczesnym sejmowym władzom, że położy kres ich niszczeniu państwa, krwią żołnierską wywalczonemu, — to w maju nie zawahał się raz jeszcze poświęcić tej krwi żołnierskiej dla uratowania państwa, ale zapowiedziany kres sejmowiadztwu istotnie położył. A kiedy w roku 1930-ym,

na postawioną Mu przez Prezydenta Rzplitej propozycję objęcia szefostwa rządu oświadczył, że misji tej podejmie się wówczas, gdy inne drogi wyjścia z sytuacji zawiodą, — to z a p o w i e d z ę t ę wykonał teraz najdosłowniej. —

Czyżby opozycja zapominała o tej zapowiedzi Józefa Piłsudskiego?

Czyżby im się naprawdę zdawało, że Józef Piłsudski kiedykolwiek choć jedno słowo rzucił na wiatr?

Robili ze swej strony w czasie tego pół roku wszystko tak, jak gdyby się z tą zapowiedzią nie potrzebowali liczyć. Zwolniali „kongresy” do Krakowa, uchwa-

lali grzmiące rezolucje, ośmielali się podnosić głos przeciw Głowie Państwa, zbierali podpisy, domagali się nadzwyczajnych sesyj sejmowych, zakładali jakieś „konspiracyjne związki”, obwieszczali „akcję masową”.

Robili jednak rachunek — bez Piłsudskiego. Ale takiego rachunku nikt jeszcze w Polsce nie potrafił zrobić i — nie potrafi.

Rozbieżność nastrojów, jaką między partjami, a masami społeczeństwa ujawnił fakt objęcia przez Marszałka Piłsudskiego naczelnictwa rządu, — mówi o tem zupełnie jasno.

Ludwik H.

## Dziesięć lat temu w Polsce

Korespondencja własna „Hasła”

Paryż 22 sierpnia 1930 r.

Czyż możliwe jest, aby minął tegoroczny sierpień bez przypomnienia faktu z przed dziesięciu laty, kiedy rozegrał się dramat, którego doniosłość dziś dopiero rozumiemy.

Przypominam sobie jeden z pierwszych dni sierpnia 1920 r., gdy siedziałem przy stole w przyjacielskim gronie w Sabaudji, mając zaszczyt być sąsiadem lorda Derby, ówczesnego ambasadora Anglii w Paryżu... Rozmowa zesłała na Polskę i na jej rozpaczyliwą sytuację.

Czerwona armia pod dowództwem Tuchaczewskiego zalewała szeroką linią front Wisły.

Wszystko zdawało się ustępować przed nią. Każdej godziny oczekiwano wiadomości o upadku Warszawy. Za radą Anglii delegacja polska udała się do sztabu generalnego rosyjskiego traktować o zawieszenie broni. Transporty amunicji przysłane z Francji zatrzymane były w Gdańsku. Niemcy kategorycznie odmówili tranzytu na wszelki materiał wojenny.

— Nie macie słusności we Francji — oświadczył lord Derby — upierając się

przy zapobieganiu temu, co nieuniknione. Polska jest zgubiona wojskowo, można teraz jedynie zastanawiać się nad tem, co się da uratować drogą dyplomatyczną.

Przyszło mi na myśl zdanie Focha wypowiedziane do mnie dwa dni przedtem: „Zadane państwo nie jest zgubione, dopóki nie przystaniesz do swej zguby i nie podpiszesz jej!” — Dodałem:

— Weygand jest tam..., a Francja jest tutaj blisko Francja nie dopuści do upadku Polski i sama Polska nie da się zgubić.

— W takim razie — rzekł lord Derby — skłonie się nisko przed tymi, którzy zdołają uchronić ją przed upadkiem.

Powiedział to lekko, ale szczerze, gdyż wielkim błędem Anglii jest wiara w... nieuniknione.

Zaś w tej samej chwili, w której wypowiadał swoje słowa, Polska stwierdzała prawdziwość słów Focha,

ratując się wysiłkiem woli i bohaterstwa.

Wiadomo dziś dobrze, jaki był manewr

Piłsudskiego, który porównać można do najczystszych manewrów napoleońskich: sformowanie z spośród odstępującej armii oddziału, który miał atakiem zająć skrzydła i tyły armii Tuchaczewskiego, przyciągnąć ku Wiśle. Tego samego manewru użył Joffre pod Ourcq. Ale co jest mniej wiadome, to niewiarygodny wysiłek polskiej piechoty, obdarłej, wygłodzonej i bosej, odbywającej forsowne marsze po 40 kilometrów dziennie. „Waszymi nogami — powiedział główny dowódca w rozkazie dziennym — bitwa musi być wygrana!” I co jest także mniej wiadome, to — po piorunującej niespodziance i pierwszym cofnięciu się rosyjskich hord — fantastyczna pogoń, która trwała cały miesiąc na przestrzeni 1,000 km. Pogoń, podczas której polskie oddziały wyniszczono, lecz zwycięskie, wzięły przeszło 100,000 jeńców, tracąc mniej niż 5,000 swoich. I co przedewszystkiem jeszcze mniej jest docenione, to niebezpieczeństwo, którego uniknęła nie tylko Polska, lecz Europa. Tuchaczewski pozostawił swe pamiętniki. I pamiętniki te mówią jasno, czego chciał, czego się spodziewał i co czekało Europę, gdyby Warszawa została wzięta.

„W Niemczech wrzało — pisze — w Anglii ferment, Włochy, gdzie robotnicy zajmowali fabryki, były gotowe do powstawania proletariatu. W całej Europie położenie kapitalizmu było zachwiane. Nie może być żadnej wątpliwości, że gdybyśmy zwyciężyli nad Wisłą, rewolucja zapaliłaby swymi płomieniami cały kontynent europejski. Gdyby nie nasza klęska, możliwe, że wojna polska stałaby się ogniwem, które połączyłoby październikową rewolucję rosyjską z rewolucją zachodniej Europy.”

Pominijmy część bluffu, którą zawiera każdy druk bolszewicki, weźmy pod uwagę jedynie plan, do którego się przyznają i który był prawdziwy.

I zapytajmy się siebie, czy plan ten nie ulegałby się choć częściowo w razie czerwonego zwycięstwa nad Wisłą?... Bitwa rozegrana pod Warszawą nie była bitwą wydaną Polsce przez Rosję, lecz bitwą wydaną przez barbarzyństwo — cywilizacji. Cywilizacja zwyciężyła i jak powiedział wówczas Weygand w jednym z wywiadów: „To nie tylko Polska jest skonfolidowana, lecz pokój europejski”. I zawsze prosty i skromny, dodał:

— „A przede wszystkim, miejmy świadomość tego, że to wspaniałe zwycięstwo, które za sobą pociąga nieobliczalne konsekwencje, jest zwycięstwem polskim. Operacje wojenne, które je zdecydowały, były wykonane przez polskich generałów, podług polskiego planu. Moja rola, jak również rola oficerów francuskiej misji wojskowej, ograniczyła się do uzupełnienia kilku braków w szczegółach wykonania. Staraliśmy się współpracować jak mogliśmy najlepiej... I nic więcej... To bohaterki naród polski uratował się sam.”

Stéphane Lauzanne.

Redaktor naczelny „Matin’a”

## Rozsądny głos Niemca

Karl v. Ossietzky, utalentowany publicysta radykalnego tygodnika „Weltbühne”, jest jednym z tych niewielu Niemców, którzy nie boją się spojrzeć prawdzie w oczy. Jego ostatni artykuł, poświęcony walce wyborczej i blokowi Hindenburga, zawiera również kilka trafnych uwag o głośnych mowach p. Treviranusa.

„Gdyby w Niemczech — pisze p. Ossietzky — istniał przyzwoity poziom sądu ogółu, to p. Treviranus po pożałowania godnym „wyjaśnieniu” przez radio swej niedwuznacznej mowy odwetowej, .. byliby zlikwidowany raz na zawsze.

Echo zagranicy mówi nam wyraźnie, jakiego piwa nawarzył Treviranus. Nad Niemcami zawisł znów nastrój burzy, jakiego nie było od lat. Czy znów w opinii świata ma odżyć dawna niedobra opinja, że Niemcom w polityce brak lojalności, opinja, która była przyczyną długoletniego, straszliwego osamotnienia Niemców? „Rozsądna część narodu niemieckiego — pisze dalej p. Ossietzky — która w opinji o sprawach polityki zagranicznej jedynie wchodzi w rachubę, nie chce słyszeć o głupim pojęciu reaneksji („will von der stupiden Vorstellung einer Reaneksion nichts wissen”), która zmieniłaby kolor słupów

granicznych, ale nie zmieniłaby przedmiotu sporu. Rozsądny Niemiec liczy na to, że surowość (Haerte) linii granicznych da się złagodzić przez handlowe i gospodarczo-polityczne porozumienie, prowadzące do usunięcia istniejącej nieufności. Stosunek między Niemcami i Polską nie jest dobry i rząd niemiecki, któryby sprawę kurytarza rzucił teraz na stół dyskusyjny, doznałby gruntownej odprawy. A zwłaszcza rząd p. Brueninga z członkami gabinetu, którzy jeszcze wczoraj krzyczyli o więzieniu dla ministrów, trzymających się zobowiązań traktatowych, jest najmniej powołany, by apelować do sumienia świata lub wzywać ducha sprawiedliwości. Gdyby ci panowie okazali choć rozpoznać podobnej dyskusji w Genewie — a pomawiają o takie intencje obecnego sekretarza stanu Bülowa —

mocno dostaliby po nosie.

Wielkie pisma liberalne w Berlinie i Hamburgu, które mają stosunki na Wilhelmstrasse, zrobiłyby dobrze, ostrzegając przed podobnymi dyplomatycznymi sztuczkami, zamiast podtrzymywać fikcję jednolitego frontu zagranicznego. Oszczędziłoby Niemcom w ten sposób kilka policzków w.”

Upajająca!

Zmysłowa!

Kusząca!

LIL DAGOWER

w niebywałym filmie erotycznym

„JEJ WIELKA NAMIĘTNOŚĆ”

wkrótce „PALACE”



## POŻARY W WOJEWODZTWIE

# Płoną tegoroczne zbiory

Straty sięgają zgorą sto tysięcy zł.

Nocy wczorajszej, we wsi Buczek, powiatu łaskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Wodzińskiego Mateusza, przyczem po żar ten zniszczył wszystkie zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny, oraz tegoroczny zbiór żyta.

Straty, wywołane pożarem, wynoszą około 40.000 złotych.

Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia, bowiem koło zagrody Wodzińskiego krążył na krótko przed wybuchem pożaru jakiś wólczyca, który po wybuchu ognia ułotnił się.

Od palącej się zagrody Wodzińskiego zapłonęły zabudowania wdwy Charlupskiej Janiny. Dzięki energicznej akcji ratunkowej dom mieszkalny udało się ocalić, spłonęły tylko stodoła i obora. Straty wynoszą około 8.000 złotych.

We wsi Pieńki, powiatu łaskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Wilhelma Ottona, ogień strawił wszystkie zabudowania zagrody, powodując straty w wysokości około 30.000 złotych. Przyczyna wybuchu po żaru nieustalona.

We wsi Kałek, gminy Uszczyn, zapaliła się od uderzenia pioruna podczas krótkotrwałej burzy i całkowicie spłonęła stodoła wraz z całorocznym sprzętem, należąca do Kepińskiego Stanisława. Dzięki wyjątkowej akcji ratowniczej pożar nie rozszerzył się.

W tejże wsi i z tego samego powodu wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Szymczyka, któremu spaliła się obora. Bezwzględnie wszczęta akcja ratownicza nie pozwoliła na rozszerzenie się ognia. Również bydło zostało z obory w porę wyprowadzone.

W obu wypadkach straty sięgają łącznie 7.000 złotych.

We wsi Kludzice, gminy Łęczno, w zagrodzie Filipczaka Andrzeja wybuchł z nie wiadomych powodów pożar, który zajął i zniszczył stodołę wraz ze zbiorami.

Jednocześnie w tejże wsi wybuchł pożar również w stodole w zagrodzie Cecotki Franciszka, gdzie również spłonęła stodoła wraz z tegorocznym zbiorem. W obu wypadkach zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał z podpalenia, naskutek zawści sąsiedzkiej. Straty wynoszą około 8.000 zł.

Również we wsi Barkowice, gminy Łęczno, w zagrodzie Nowaka Wacława spłonęła stodoła z tegorocznym zbiorem. Straty sięgają 5.000 złotych. Pożar powstał najprawdopodobniej z podpalenia.

W kolonii Szydłów, tejże gminy, w zagrodzie Zofii Sobczyk, spaliła się stodoła wraz ze zbiorami tegorocznymi i narzędziami rolniczymi. Pożar wywołany został uderzeniem pioruna, podczas krótkotrwałej burzy nocnej. Straty sięgają 5.000 zł.

Również od pioruna zapaliła się zagro-

### Zmiana taryfy na kolejach

W ciągu miesiąca lipca wewnętrzna taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych uległa jedynie nieznacznym zmianom; redakcja taryfy wprowadzona zostanie z dniem 1 października b. r. i ogłoszona będzie we wrześniu.

W zakresie taryf osobowych w ruchu z kolejami zagranicznymi wprowadzono dodatek do taryfy polsko - czeskosłowackiej, oraz nieznaczące zmiany taryf: polsko - węgierskiej, polsko - szwajcarskiej i taryfy „Europa Północna i Centralna — Wschód”. Z taryf towarowych w ruchu z kolejami zagranicznymi znacznym zmianom uległa taryfa niemiecko - polsko - rosyjska, raz polsko - rosyjska, drobnym zaś zmianom — taryfy polsko - adriatyckiej i polsko - rumuńska.

Ważność obowiązującej redakcji taryfy rumuńskiej przedłużono do dnia 15 sierpnia r. b., od której to daty weszła w życie nowa taryfa.

da Andrzeja Tuty, we wsi Dymy, gminy Szydłów. Płomienie strawiły stodołę wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi, oraz oborę. Straty sięgają 6.000 złotych. (s)

## Budowa podhalańskiego Domu Ludowego im. Władysława Orkana

W Mszanie Dolnej na Podhalu, najbliżej stałej siedziby ś. p. Władysława Orkana Poręby-Wielkiej — zawiązał się komitet budowy Podhalańskiego Domu Ludowego im. Władysława Orkana celem uczczenia trwałym pomnikiem wielkiego piewcy Tatr i Podhala.

Dom Ludowy ma spełnić ważną misję kulturalną na Podhalu, pomieszczając zbiory muzealne i etnograficzne, bibliotekę wszystkich poetów Podhala, wielką czytelnię ludową, salę do przedstawień góralskich, łaźnię i t. d.

Dotychczas — dzięki staraniom ks. kanonika Stabrawy, miejscowego proboszcza — zdołano już uzyskać na budowę

Domu Ludowego im. Władysława Orkana fundusz 70.000 zł., a resztę otrzyma komitet na długoterminowe spłaty w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od kilku dni przebywa w Warszawie delegacja komitetu budowy w osobach ks. kanonika Stabrawy, b. ministra oświaty p. Gayczaka, Huberta hr. Krasińskiego, prof. Romana Prystupy i p. Danczewicza, która zabiega o uzyskanie protektoratu Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego nad budową Domu Ludowego.

Minister dr. Sławomir Czerwiński pro tektoat ten już przyjął.

## Śmiertelna zabawa w pogrzeb Dziecko przysypane piaskiem

Wczoraj między godz. 4 i 5 po południu bawiło się na targu miejskim w Zawierciu trzech małych chłopców pozostawionych bez opieki. Chłopcy w pewnej chwili postanowili zabawić się w pogrzeb. W tym celu wykopali dół, do którego położyli

5-letniego Witolda Skupińskiego, założyli mu czapkę, twarz i przysypali piaskiem, sami zaś poczęli szukać kwiatów, by przybrać nimi grób. Tymczasem Skupiński udusił się. Przybyły lekarz stwierdził śmierć.

Największy sukces dźwiękowy kinematografii polskiej

## MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Przerobione nowe opracowanie dźwiękowe

wkrótce w „CAPITOLU”

## Sytuacja na rynku skór

Jakkolwiek na wiosnę roku bieżącego notowano w branży obuwianej pewne ożywienie w handlu detalicznym, w związku z czym nastąpiło zwiększenie się zapotrzebowania na skóry, to jednak, nie wpłynęło to na poprawę sytuacji i kupiectwo branży skórzanej nadal nie może wybrnąć z ciężkiej sytuacji, w jakiej od dłuższego czasu się znajduje.

Głównymi odbiorcami skór są mechaniczne fabryki oraz hurtowe wytwórnie obuwia. Wskutek raptownego spadku cen obuwia oraz licznych niewypłacalności na prowincji, firmy te poniosły bardzo poważne straty, które wiele z nich doprowadziło do ruiny. Odbiło się to, ma się rozumieć, głośnie echem na rynku skórzanym, zaufanie zostało podważone, obroty skurczyły się, wielu zaś kupców handlujących skórą, nie będąc w stanie powetować poniesionych strat, zawiesiło wypłaty. Ten fatalny stan rzeczy dotknął pra-

wie że wyłącznie kupiectwo, fabrykanci zaś nie utrzymujący bezpośrednich stosunków z wytwórcami obuwia, a posiadający swoich stałych odbiorców - kupców ucierpieli znacznie mniej.

Ceny na rynku skórzanym utrzymują się na jednakowym prawie poziomie i ulegają nieznacznym jedynie wahanom, aczkolwiek rynek skór surowych jest słaby i kształtuje się pod znakiem tendencji naogół zniżkowej.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zapotrzebowanie klientów w omawianej branży jest wyjątkowo słabe. Targi ustały prawie w zupełności.

Jakkolwiek wszystkie fabryki i wytwórnie obecnie przygotowują się już do sezonu jesiennego, to jednak, jak narazie, trudno przewidzieć jak kształtować się będzie w sezonie tym sytuacja, zależeć to będzie w głównej mierze od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. (g)

### Likwidacja Legji inwalidów w Poznaniu

Poznański oddział Legji inwalidów wojennych, który w ostatnim czasie wykazywał większy zastój, ulega likwidacji. W związku z tem odbyło się onegdaj zebranie zwolane, celem omówienia spraw związanych z likwidacją. Podczas obrad doszło do bardzo ożywionej dyskusji, a w czasie której niepowołani osobnicy wywołali awanturę, wobec tego zebranie zamknięto i zwolano ponowne na poniedziałek wieczorem. Na tem zebraniu uchwalono całkowitą likwidację Legji oraz przyłączenie się do związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

### Zagadkowe zwłoki

Robotnicy pracujący w pobliżu koszar 1 p. p. Leg., w Wilnie przy robotach ziemnych natrafili na zwłoki jakiegoś mężczyzny, będące w stanie rozkładu, niemożliwe do rozpoznania.

Zawiadomiono o tem władze policyjne i żandarmerję, które usiłują rozwiązać zagadkę.

W czasie oględzin miejsca, gdzie znajdował się trup, znaleziono tylko szczątki wojskowego koca, co może nasunąć przypuszczenie, że zmarły był żołnierzem.

### Groźny pożar

Wczoraj około południa we wsi Mzygłówek, pow. Zawiercie, wybuchł pożar w domu gospodarza Szymona Buły. Wskutek silnego wiatru ogień objął wkrótce 11 domów mieszkalnych, 10 obór i 6 stodoł.

Na miejsce pożaru przybyło 10 strażni ogniowych, których akcja ratownicza wskutek braku wody była prawie udaremniiona. Straty wynoszą około 150 tysięcy złotych.

### Straszna zasadzka na samochody

Około północy motocyklista jadący z Krakowa, natrafił na granicy Kszczowa i Lubienia na potężny pień drzewa leżący w poprzek drogi. Motocyklista w pełnym biegu zahamował wpadając bokiem maszyny na słup. Mimo odniesionych ran motocyklista i towarzyszy jego podnieśli się natychmiast, aby światłem dać znać o groźnym niebezpieczeństwie autobusowi, jadącemu z tyłu. Szofer zdołał zahamować autobus w ostatniej chwili i uniknąć niechybnej katastrofy. W krótkim czasie zebrano się na miejscu około 20 samochodów. Po uprzątnięciu przeszkody wszystkie auta ruszyły w stronę Krakowa. W odległości kilkuset metrów od tego miejsca leżał znów w poprzek gościńca pień drzewa. Zaalarmowano posterunek policyjny i spisano na miejscu protokół.

### Bandy żebraków wędrują po Polsce

Akcja przeciwżebracza stosowana coraz szerzej przez samorządy w Polsce, wytworzyła nowy typ żebraków-wędrowców.

Są to żebracy nie posiadający stałego miejsca zamieszkania, wędrujący od miasta do miasta, od wsi do wsi. Obstawiają jarmarki, odpusty i t. d.

Wśród takich wędrownych żebraków znajdują się kałeki, starcy, kobiety i dzieci. Walka z tym rodzajem żebractwa jest bardzo trudna, ze względu na to, że żadne miasto bojąc się kosztów, nie chce się nimi zaopiekować.

Wobec tego M. S. Wewn. wyda wkrótce okólnik polecający policji i służbie drogowej zatrzymywanie i legitymowanie żebraków. Wrazie udowodnienia włóczęgostwa — żebracy będą zatrzymywani i izolowani w tych gminach na terenie której zatrzymano ich.



## KRONIKA

SIERPIEŃ.

28

CZWARTEK

DZIS:  
Prz. rel. św. Kazim  
JUTRO:  
Augustyna

Ws. słońca g. 4 m. 55  
Zachód „ g. 18 m. 32

## Dziś dodatkowa komisja poborowa

Dziś urzęduje w lokalu przy ul. Al. Kościuski 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają oni uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Stawić winni się zamieszkałi na terenie PKU—2 komisariatów 1, 4, 6, 10, 12, 13, 14 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

## Na ćwiczenia

Dziś, jutro i pojutrze winni zgłosić się do PKU—2 (Jerzego 2) po odbiór kart powołania, rezerwiści roczników 1906, 1905, 1904, 1902, 1901 i 1899 zamieszkałi na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 10, 12, 13, 14.

Stawić winni się rezerwiści piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby i intendentury, służby zdrowia i żandarmerji, oraz wszyscy podoficerowie artylerji polowej, górskiej, ciężkiej i najcięższej, jak również st. szeregowcy rocznika 1904 tych rodzajów broni.

Do PKU należy przynieść ze sobą tylko książeczkę wojskową i kartę „mob“ punktualnie o godz. 10 rano. (b)

## Bolszewicy fałszują marki łódzkie

Wielkie wzburzenie wywołała w Łodzi wiadomość, która nadeszła do tutejszych przemysłowców z Królewca.

Na targach w Królewcu bolszewicy wybudowali własny pawilon i wystawili różnego rodzaju manufakturę z marką rosyjską.

Tymczasem zwiedzający wystawę łódzianie stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że towary te są wyrobu łódzkiego, zakupione przez bolszewików, którzy zdjęli znaki łódzkie i nałożyli bolszewickie, jako wyroby największych fabryk rosyjskich.

Przeciwko tej samowoli ma być zgłoszony w przedstawicielstwie handlowem bolszewickim protest organizacji łódzkich. (b)

## Ze Związku P.O.W. w Kaliszu

Przed trzema dniami w Kaliszu odbyło się zebranie Kaliskiego Koła Związku Peowiaków, w którym również wzięli udział delegaci z powiatu. Po zagajeniu zebrania przez meć. Radwana Józefa, wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach organizacji wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego P. O. W. w Łodzi p. Berkowicz. (w)

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Suke. Gorfajna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

## Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp. 263

## PODPALIŁ WŁASNY DOM

zaasekurowawszy go uprzednio na 13.000 dolarów

Właściciel nieruchomości został aresztowany

W dniu wczorajszym straż ogniowa wezwana została do Pabjanic, gdzie

wybuchł pożar

w mieszkaniu właściciela domu Michała Wojciechowskiego, przy ulicy Barucha 2, posiadającego duży sklep biawatny przy ulicy Zamkowej 19.

Ze względu na to, iż właściciela mieszkania nie było w domu, strażacy wy-

ważyli drzwi i wtargnęli do wewnątrz.

W pokoju sypialnym, ujrzeni pionący kufer, obok którego rozlany był spirytus denaturowany.

Po ugaszeniu pożaru, strażacy udali się również na strych domu, skąd począł również wydobywać się dym.

Ujrzeni tu talerze, napełnione spirytusem denaturowanym, pionącym niebie-

skim ogniem.

Również i tu, jak i w mieszkaniu Wojciechowskiego

rozrzucona była słoma,

obficie popryskana spirytusem, celem szybszego zapalenia się i przetrzucia się ognia na ściany.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne po ugaszeniu pożaru, który spowodował straty sięgające zaledwie do 300 złotych, ustaliło, iż Wojciechowski przed 2 miesiącami ubezpieczył swój drewniany 1 piętrowy domek

na 5,000 dolarów,

zaś skromne i stare umeblowania mieszkania na 8,000 dolarów.

Dalsze śledztwo ujawniło, iż sklep Wojciechowskiego przy ulicy Zamkowej 19, od szeregu miesięcy stale przynosił mu straty.

Widząc swoją ruinę majątkową, Wojciechowski postanowił powetować sobie wszystkie straty wynikłe, w związku z prowadzeniem sklepu i podpalił swój dom, ubezpieczywszy uprzednio mebla swe i dom

na sumę 13,000 dolarów.

Z polecenia sędziego śledczego na powiat Łaski, Mujewa, Wojciechowski został wczoraj aresztowany przez policję w momencie, gdy wysiadał z tramwaju przy byłego z Łodzi, dokąd wyjechał, chce sobie

przygotować alibi,

stwierdzając jego nieobecność w Pabjanicach podczas wybuchu pożaru.

W godzinach popołudniowych Wojciechowski przewieziony został do więzienia przy ulicy Kopernika.

Badany przez sędziego śledczego, Wojciechowski nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, wyjaśniając, iż dom jego został podpалony

przez wrogię mu osoby,

którym nie chciał dawać towaru na kredyt, a którzy mu zaprzysięgli zemstę.

Popierając swoje słowa, Wojciechowski wskazał na niejakiego Antoniego Bławackiego mieszkańca Pabjanic, który rzekomo miał przed świadkami powiedzieć, iż spali Wojciechowskiego, który zrujnował go i zostawił z rodziną w skrajnej nędzy.

Ile prawdy jest w tłumaczeniach się Wojciechowskiego ustali policja już w najbliższych dniach, odnajdując w pierwszym rzędzie wymienionego Bławackiego, którego adresu jednak Wojciechowski

nie umiał wskazać.

## Na uroczystości w Tuszynie

Na niedzielne uroczystości w Tuszynie wyjeżdżają z Łodzi wicewojewoda dr. Różnicki, insp. policji dr. Torwiński, starosta Rzewski, prezes sądu okręgowego, prokurator przy sądzie okręgowym, okoliczni burmistrzowie, przedstawiciele sejmików powiatowych i przedstawiciele organizacji społecznych.

Nabożeństwo odprawi ks. biskup dr. Tymieniecki, przemawiać będą burmistrz Domowicz, p. Wilkowski, ks. Pelczyński, starosta Rzewski, wiceburmistrz Michasiewicz i ks. Gogolewski. (b)

## Wyższe studjum handlowe w Łodzi

Kilka miesięcy temu powstała w łódzkim stowarzyszeniu księgowych w myśl powołania do życia w Łodzi wyższego studjum handlowego.

Obecnie realizacja planu zależy od sta na została specjalna komisja z prezesem wymienionego związku p. dyr. Borysławskim na czele.

Studjum to ma powstać przy Wolnej Wszechnicy Polskiej i w tej sprawie prowadzone już były pertraktacje z władzami akademickimi wszechnicy, które odniosły się do projektu z całą życzliwością.

Obecnie realizacja planu zależy od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie ministerstwo W. R. i O. P. od ustalenia stosunków formalnych między wszechnicą a nową placówką i sprawa ta wyjaśni się w najbliższych dniach. (b)

## Wybory nowego Zarządu

Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym zostało zwołane zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi, celem dokonania w miejsce ustępującego, wyboru nowego zarządu.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przewodniczący p. Lutrosiński zarządził wybory nowych władz cechowych. Wystawione zostały dwie kandydatury, a mianowicie p. Dzieniakowskiego oraz p. Pawłowskiego.

W wyniku głosowania okazało się, iż p. Dzieniakowski zdobył 90 głosów, p. Pawłowski zaś 84 głosy, wobec tego jednak że absolutna większość wynosić winna 91 głosów obecny na posiedzeniu przedstawiciel magistratu ważność wyborów zakwestjonował. Wobec późnej pory postanowiono, następnego głosowanie odłożyć na dzień 2 września r. b. (w)

## Podwyżki ceny węgla nie będzie

Zmniejszenie rabatów hurtowniczych nie obciąż konsumentów

W związku z otrzymaniami doniesieniami o zamierzonej podwyżce ceny węgla 10%, która ma być wprowadzoną od 1 września r. b., ze źródeł najbardziej miarodajnych komunikują, że podwyżki ceny węgla w sprzedaży detalicznej, mimo zapowiedzi podwyżki, nie będzie.

Doniesienia o wprowadzeniu podwyżki ceny węgla miały swoje źródło w tem, iż kopalnie węgla, zarówno śląskie, jak dąbrowskie, udzielały hurtownikom węgla pewnych rabatów specjalnych. w okresie

zastoju w handlu węglem, mającego miejsce każdego lata. Ponieważ z dniem 1 września r. b. sezon w handlu węglem wyraźnie się ożywia — specjalne rabaty zostaną skasowane i sprzedaż węgla odbywać się będzie na normalnych warunkach. Po nieważ hurtownicy, po otrzymaniu rabatów specjalnych, cen węgla nie obniżyli, podwyżki ceny węgla w związku ze zmniejszeniem rabatów nie będzie. (ag)

## Błędne pogłoski

o zapotrzebowaniu robotników w Turcji

Od szeregu tygodni krążą po mieście pogłoski, iż w Turcji poszukiwany jest robotnik, że zatem do tego kraju można emigrować.

Jak się z kompetentnych źródeł dowiadujemy, w swoim czasie zgłoszone było w polskich urzędach pośrednictwa pracy minimalne zapotrzebowanie na siły robo-

cze do Turcji, dotyczyło ono jednak tylko robotników - specjalistów i wykwalifikowanych sił inteligentnych. Poza tem żadne zapotrzebowania na robotników do Turcji zgłaszane nie były i emigracja robotnika polskiego do tego kraju niema żadnych widoków powodzenia. (s)

## Straszna katastrofa

na torze kolejowym

Wóz strzaskany, woźnica ciężko ranny

W dniu wczorajszym zdarzył się straszny wypadek na przejeździe kolejowym koło wsi Różyce pod Koluszkami.

W godzinach porannych rzeźnik Mordka Knecht zamieszkały w Koluszkach usiłował przedostać się z wozem przez przejazd kolejowy.

W momencie, gdy wóz znalazł się na torze, wskutek nadjeżdżającego pociągu zostały opuszczone szlabany z obydwu stron przejazdu

Nadjeżdżający pociąg towarowy najcięższy na wóz zabił konia oraz ciężko ranił siedzącego na wozie Knechta, łamiąc mu obydwie nogi i ciężko raniąc głowę.

Ciężko rannego Knechta przewieziono po udzieleniu pierwszej pomocy pociągiem do Łodzi na dworzec fabryczny, dokąd za wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz po nałożeniu opatrunków unieruchamiających, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

## Fatalne skutki eksplozji

Straszny wypadek przy rozsadzaniu kamieni

W dniu wczorajszym, pogotowie Kasy Chorych wezwane zostało do strasznego wypadku, który miał miejsce w folwarku Byszew, pod Łodzią.

Jak się okazało, robotnik dworski Józef Banaszkiwicz, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Brzezińskiej 114, uległ ciężkiemu wypadkowi przy rozsadzaniu kamieni jakimś wybuchowym materiałem.

W pewnym momencie, wskutek nieostrożności samego Banaszkiwicza, zapa-

lił on zawczasie lont, nie zdążywszy odskoczyć w bok.

Skutki eksplozji okazały się dla Banaszkiwicza bardzo tragiczne, gdyż wskutek wybuchu uległ on poparzeniu całego ciała, urwania lewej dłoni oraz 2 paleców u prawej ręki.

Nieprzytomnego z bólu i silnego upływu krwi, lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala im. Prez. Mościckiego. (p)



# Sensacyjna rozprawa w Sądzie Wojskowym

## Czy sędzia śledczy zmuszał świadków do składania fałszywych zeznań

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem szefa sądu pułkownika Orskiego przystąpił do rozpatrywania sensacyjnej sprawy przeciwko chorążemu 29 pułku Strzelców Kaniowskich stacjonowanego w Kaliszu Antoniemu Mańkowskiemu, zarzucającemu sędziemu śledczemu majorowi Terleckiemu, iż zmuszał świadków do składania fałszywych zeznań.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje:

W lutym 1929 roku do prezesa Sądu Najwyższego wpłynęło zażalenie chorążego 29 p. Strz. Kan. Antoniego Mańkowskiego na sędziego rejonowego w Kaliszu majora Terleckiego, że ten ostatni sprawę jego sądził jednostronnie.

Przeprowadzone dochodzenie przez żandarmerję, na skutek zarządzenia prezesa Sądu Najwyższego, wykazało się, iż oskarżenie

jest bezpodstawne, wobec czego dochodzenie zostało umorzono.

Wówczas urząd prokuratorski przy wojskowym sądzie pociągnął do odpowiedzialności chorążego Mańkowskiego, który w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu wojskowego w Łodzi.

Pierwszy zeznał sędzia major Terlecki, który wyjaśnił, iż w końcu roku 1928 czy też na początku 1929, poznał dopiero chorążego

Mańkowskiego, podczas prowadzenia śledztwa przeciwko niemu w sprawie pobicia niejakiego Stańczyka i Wolińskiej na jednej z ulic Kalisza.

Badania świadków prowadził bardzo skrupulatnie, przyczem podczas tych badań, przez cały czas w pokoju siedział prokurator Witold Kujawiński, wobec czego nie mógł czynić żadnych propozycji jak również skłaniać ich do składania takich czy innych zeznań.

Drugi świadek pani Wolińska, wyjaśniła, że oskarżony chorąży Mańkowski pewnego dnia wyjechał do Łodzi i stamtąd napisał do niej list z prośbą o pożyczanie i przysłanie mu 100 złotych, świadek przychylił się do prośby Mańkowskiego, jednakże po powrocie do Kalisza, chorąży Mańkowski „zapomniał” o zaciągniętym długu i gdy świadek spotkałszy go na ulicy zarządziła zwrotu pożyczki, oskarżony obrzucił ją stakiem wyzwick

pozem popchnął ją również uczynił z towarzyszącym jej na ulicy Stańczykiem. Świadek udał się do skargi do majora Terleckiego.

Podczas spisywania protokołu w sądzie rejonowym przez majora Terleckiego, ten co kilka chwil wysyłał pod jakimś pretekstem z pokoju protokolanta Kujawińskiego i gdy pozostawał z nią sam na sam major Terlecki zaproponował jej, by przed sądem rejonowym, gdy zostanie wezwana w charakterze poszkodowanej, wyznawała, że chorąży Mańkowski bił ją po twarzy i po głowie.

Podczas konfrontacji zarządzanej przez przewodniczącego rozprawy pułkownika Orskiego, major Terlecki oświadczył, że wszystko to co świadek Wolińska zeznała dzisiaj na rozprawie jest kłamstwem zaś Wolińska podkreśliła je-

szcze raz, iż zeznania jej złożone w sądzie na dzisiejszej rozprawie są prawdziwe i na prawdziwość ich może nawet przysiąc.

Następnie zeznaje protokolant sądu rejonowego w Kaliszu Witold Kujawiński, który zbadany w charakterze świadka, oświadczył, iż oskarżony chorąży Mańkowski posiada wśród sfer wojskowych w Kaliszu

opinię pijaka i awanturnika. Następnie świadek podkreśla, iż w czasie prowadzonego śledztwa przez majora Terleckiego, badana w charakterze poszkodowanej p. Wolińska, w jego obecności o-

powiadała majorowi Terleckiemu, iż Mańkowski ją bił.

Przewodniczący i tym razem zarządza konfrontację między świadkami Wolińską a Kujawińskim, celem ustalenia sprzeczności w ich zeznaniach, jednakże obydwaj świadkowie stanowczo obstawali przy swoich zeznaniach.

Po złożeniu tych wyjaśnień, na żądanie sądu, świadek Kujawiński został zaprzysiężony. O godzinie 3 popołudniu sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego do godziny 10 rano. Proces potrwa 3 dni.

## Pożar fabryki przy ul. Leszno 48

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej rano drugi oddział straży ogniowej zaalarmowany został do pożaru, który wybuchł przy ulicy Leszno 48.

Jak stwierdzono, pożar wybuchł w suszarni przy farbiarni należącej do firmy Majer Rapoport i Josel Cybuch, mieszczącej się na parterze frontowego budynku.

Po godzinnej akcji ratowniczej, prowadzonej pod dowództwem naczelnika Szwacholca, pożar został ugaszony. Przeprowadzone dochodzenie policyjne przez VII komisariat policyjny, ustaliło, iż przyczyną pożaru, było samozapalenie się bawełny w oddziale suszarni, wskutek nadmiernej gorączki panującej w tym budynku.

Straty dotychczas nie zostały obliczone. (p)

# Wyrok w procesie aferzystów kolejowych

## Mogilski skazany na rok domu poprawy

W dniu wczorajszym o godz. 10.30 rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa sądowa przeciwko urzędnikom kolejowym oskarżonym

o branie łapówek przy przyjmowaniu pracowników na posady.

Po otwarciu posiedzenia Sądu zabrał głos prokurator Chawłowski, który w przemówieniu swem dokładnie scharakteryzował czyny przestępcze podsądnych i w konkluzji domagał się ukarania wszystkich

oskarżonych za wyjątkiem Gergowicza.

Następnie zabierali głos obrońcy: adw. adw. Kon (obr. Mogilskiego), Lilker (obr. Sasina), Jasiński (obr. Lebensztajna i Jencza), Forelle (obr. Frysia) i apl. adw. Stykgold (obr. Gergowicza).

Wszyscy obrońcy poddali krytyce akt oskarżenia oraz zeznania poszczególnych świadków i prosili o uniewinnienie swych mocodawców.

Po przemówieniu obrony replikował prokurator.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o uniewinnienie.

Po trzygodzinnej naradzie Sąd wywiósł na salę wyrok, mocą którego Kazimierz Mogilski został uznany winnym wymuszenia od pracownika kolejowego Michałowicza łapówki w kwocie 250 zł. i skazał go po pozbawieniu praw na

rok domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Pozostali oskarżeni Piotr Lebensztajn, Leon Sasin, Stefan Fryś, Rudolf Jencz i Mieczysław Gergowicz zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku Sąd podał, że na przewodzie sądowym ustalono, iż Mogilski grożąc zwolnieniem z posady Michałowicza wymusił od niego łapówkę i że Mogilski jako sekretarz stacji mógł mieć wpływ na to, gdyż od jego opinii wiele zależało.

Co do pozostałych oskarżonych Sąd umotywował wyrok, że jakkolwiek na przewodzie sądowym ustalono było również, iż brali oni od starających się o posady okupy, to jednak przestępstwo to nie jest przewidziane kodeksem karnym i może być tylko karane w drodze dyscyplinarnej. Z tych też względów pięciu oskarżonych zostało uniewinnionych.

Mogilski został zwolniony z aresztu za kaucją 1000 złotych. (p)

## Nie będzie przedłużona kadencja Rady Miejskiej m. Łodzi

Jak się dowiadujemy ze źródła autorytetatywnego kadencja Rady Miejskiej w Łodzi wbrew obiegającym pogłoskom nie będzie przedłużoną. Termin kadencji upływa w dniu 24 października r. b. (w)

## Dwie listy wyborcze P.P.S. d. Fr. Rew. w Rudzie Unieważnienie listy Nr. 3

Jak się dowiadujemy Departament Polityczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z polecenia p. ministra Składkowskiego kilkakrotnie informował się u władz wojewódzkich w Łodzi w sprawie chaosu wyborczego w Rudzie Pabjanickiej, spowodowanego złożeniem dwóch list P. P. S. d. Fr. Rew. Na skutek interwencji władz ministerjalnych, Centralny Komitet Robotnicy P. P. S. d. Fr. Rew. wystąpił ze zdecydowanym posunięciem, zmierzającym do zażegnania konfliktu, wywołanego przez złożenie tych dwóch list (nr. 2 i nr. 3).

Na skutek uchwały władz naczelnych P. P. S. d. Fr. Rew. powziętej w dniu onegdajszym lista nr. 3 (grupa pp. Bogdańskiego i Czerwińskiego) została unieważniona a wszyscy kandydaci, figurujący na tej liście zostali na mocy powyższej uchwały wydaleny z szeregu organizacji za działanie na szkodę partii.

Jednocześnie nadmienić wypada, że nie zależnie od 6 list polskich przystępują do wyborów 3 listy niemieckie i jedna żydowska. (w)

b. o godz. 9-ej rano na szosie Rzgów — Rokiciny, wyścigi międzyklubowe, start i meta 1 km. za Rzgowem wiodącej do Kurawic.

I Bieg Główny 50 km. dostępny dla kolarzy zrzeszonych i nie zrzeszonych.

II Bieg dla zrzeszonych nie posiadających pierwszych nagród na przestrzeni 30 km.

III Bieg klubowy 20 km.

Z Tow. Spiew. „Echo”

Zarząd Tow. zawiadamia niniejszym swych członków, że pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 1-go września r. b. o godzinie 20 — pod dyr. p. St. Kotkowskiego.

Jednocześnie komunikujemy, że przyjmuje się zapisy kandydatów na członków w poniedziałki i czwartki w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92.

Z gimnazjum C. Waszczyńskiej

Jak się dowiadujemy gimnazjum C. Waszczyńskiej (Zielona 15) nieumieszczono w swoim czasie w spisie szkół mających prawa, posiada nadal te same pełne prawa gimnazjum państwowego (kategoria A).

## Strzelcy Ł.K.S-u w Zawodach Narodowych we Lwowie

Jak się dowiadujemy wyjeżdża w początkach września r. b. zespół strzelców Łódzkiego Klubu Sportowego do Lwowa w składzie: Andrzejak Marjan, Jarzębski Stanisław, Wilkowiec Leon,

rezerwowie: Michalski Zygmunt, Sznajder Ludwik celem wzięcia udziału w Narodowych Zawodach Strzeleckich.

Zawodnicy powyżsi zostali wyeliminowani na zawodach strzeleckich okręgu łódzkiego oraz na zawodach centralnych w Warszawie.

Program Zawodów Narodowych obejmuje następujące strzelania: z karabinu wojskowego, z akrabinu dowolnego, z pistoletu wojskowego, z pistoletu dowolnego, z karabinu małokalibrowego, z broni myśliwskiej, z łuku.

## Wyścigi kolarskie „Unji”

Zarząd Pol. T-wa Sportowego „Unja” zarządza w niedzielę dnia 31. sierpnia r.

## TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI TRUPA WILEŃSKA.  
Dziś czwartek i jutro piątek o godz. 8,45 wieczorem „Golem” H. Lejwika.  
W sobotę trzy przedstawienia:  
o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych „Kidusz Haszme”.  
o godz. 8 po południu po cenach popularnych „Kidusz Haszme”.  
o godz. 9 wieczorem „Golem” H. Lejwika.  
Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Piątek, dnia 29. sierpnia 1930 r.  
ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 10. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15. Przerwa. 16.15—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych, (tr. z W-wy), 17.35—18.00. Odczyt wojskowy (tr. z W-wy), 18.00—19.00. Muzyka lekka w wyk. Ork. Gólda i Petersburskiego (tr. z W-wy), 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Płyty gramofonowe (tr. z W-wy), 19.35—19.50. Komunikat Szkolny P.A.T. 19.50—20.00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt. progr. na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z W-wy, 20.00—20.15. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy), 20.15—22.00. Koncert symfoniczny z Dolly Szwajce. W programie utwory L. Beethovena (tr. z W-wy), 22.00—22.15. Fejleton p. t. „Europa w dziewiczym lesie” — wygłosi p. B. Hertz (tr. z W-wy), 22.15. Komunikaty: meteorol., nalic. sport



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyścigowe i materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 1-58-61



## OD REDAKCJI

Po przerwie wakacyjnej wydajemy „Hasło Szkolne”, które będzie się ukazywać stale co drugi czwartek, poruszając wszelkie zagadnienia, dotyczące szkoły. Sprawom szkolnym, położonym na terenie województwa łódzkiego, będziemy poświęcać specjalną uwagę. Zapewniliśmy sobie współpracę wybitnych pedagogów tak szkół średnich, jak i powszechnych.

## Przed nowym rokiem szkolnym

Za kilka dni zaroją się gmachy szkolne. Po wakacyjnej przerwie wróci na ławy szkolne dzieci i młodzież. Wrócą i nauczyciele. Kto miał środki, wypoczął na wsi, w podmiejskich letniskach i dalekich uzdrowiskach — zdążył od kurzu i trujących wyziewów miasta. Nie wszystkie

dzieci, nie wszyscy nawet nauczyciele mieli na to, by móc pokrzepić się oddechem pół i żywicznym zapachem lasów!

Wszyscy wracają do nowej pracy, do książki, rzucanej przed dwoma miesiącami.

Większość dzieci i

młodzieży jest pozbawiona środków materialnych. W domach robotniczych, rzemieślniczych, chłopskich i urzędniczych bieda piszczy, a skołatana głowa rodziców prześladuje upartą myśl:

Skąd wziąć na książki, przybory szkolne, ubranie na grzbiet dziecka?

Przypominamy o tem wszystkim, którzy mogą bez uszczerbku dla siebie dopomóc.

Musimy dać wszystkim dzieciom polskim wiedzę! Musimy wychować na uczciwych obywateli całą bez wyjątku młodzież! I nasze własne dzieci i dzieci rodziców. Wszak one staną się naszymi dziećmi. Im oddamy wszystko, cośmy krwią naszą, potem i znojem wywalczyli. Jak wychowamy młodzież, taką będziemy mieli Polskę!

Odzywają się w Łodzi głosy obawy, że budynki szkolne nie pomieszczą dzieci i młodzieży, że wielu musi odejść jako kandydaci na analfabetów. Władze szkolne przewidziały wszystko. I kuratorjum i inspektor szkolny m. Łodzi i ofiarne nauczycielstwo odbyło szereg konferencji pod hasłem: Nikt nie może opuścić wrót szkolnych nieprzyjęty! Obawa więc szerokich mas jest nieuzasadniona.

Również młodzież rzemieślnicza i zatrudniona w przemyśle rozpoczną wkrótce lekcje w szkołach dokształcających. Należy ją pilnować, by spełniła swój obowiązek zapisania się regularnego uczęszczania na lekcje.

Dnia 2. września spotka się w salach szkolnych dzieci i młodzież ze swymi nauczycielami. Dnia 3. września rozpocznie się normalna praca.

Niechaj jej rezultaty przyczynią się do stworzenia Polski potężnej, pracowitej i szlachetnej!

St. W.

## O podręczniki dla szkoły średniej

Nowy rok szkolny stwarza konieczność nabywania nowych książek, nowych podręczników.

W tej kwestji, rzadka nawet przez fachowców omawiane wypowiedź należy kilka uwag krytycznych tembardziej, że wyszedł już nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. „Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1930/31”. Lwów 1930. Państwowe wydawnictwo książek szkolnych przy Kuratorjum okręgu szkolnego, Kurkowa 21.

Otóż w spisie lektury dla klas wyższych z języka polskiego, a więc lektury niezmiernie ważnej, o wielkiem wychowawczem znaczeniu jest znaczną część wydań autorów polskich i obcych zaopatrzone komentarzem „nieprzystosowane do programu Min. W. R. i O. P.” a podobna wyraźna dyskwalifikacja szkolna dotyczy wydawnictw „Biblioteki narodowej” i „Wielkiej Biblioteki”, dwóch największych w Polsce form wydawniczych, których praca oświatowa, prowadzona przez wybitnych fachowców, znajduje skądinąd uznanie naszych najwyższych władz szkolnych. Mimowoli — trzeba się dziwić.

Bo z jednej strony nieprzystosowane skazują się wydania wzorowe pod redakcją znakomitych uczonych jak prof. Aleksander Brückner (Potocki „Wojna chocimska”), prof. Józef Ujejski (Mickiewicz „Konrad Wallenrod”), lub Józef Treliak („Król zamczyńska” Goszczyńskiego) i Józef Kleiner („Balladyna” — Słowackiego), z drugiej zaś strony monografie tych samych uczonych o poszczególnych autorach, lub całości dziejów polskiej literatury są gorąco i słusznie zupełnie polecane dla studjów poważnych nad literaturą polską w klasach wyższych gimnazjalnych.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa wyboru podręczników i tekstów z poszczególnych autorów dla języka łacińskiego i greckiego, ponieważ w ogólnym spisie znajduje się zaledwie kilka wydań zaopatrzonych dopiskiem: „dozwołano”. Zato w nauce o Państwie i historii jedynie podręczniki Tadeusza Korzona, jako naprawdę zbyt obszerne i przytem przeciętne materiałem anegdotycznym, uchodzą za nieprzystosowane do programu, wszystkie zaś inne wydawnictwa znajdujące milczące niejako uznanie i wybór podręcznika, pozostawiony zupełnie słusznie nauczycielowi.

Jeszcze lepiej przedstawia się sprawa dla podręczników geografji, a szczególnie dla tak ważnych map, które w wydaniu przeważnie Księgarni-Atlas są przystosowane do wymagań szkoły średniej. To samo dotyczy wszystkich prawie wydań podręczników szkolnych z przyrodoznawstwa, fizyki i chemji oraz matematyki.

Wreszcie z uczuciem ulgi znajduje nauczyciel w zakresie propedutyki filozofji dwa przystosowane do ministerjalnego programu podręczniki, mianowicie Wł. Witwickiego — zarys psychologii i K. Sośnickiego — zarys logiki.

Chaos podręcznikowy, dowolność w opracowaniu zagadnień i niepewność co do używalności tych, czy innych podręczników zwolna, ale nieukłonne znikają z horyzontu pedagogicznego.

Gdy znikną zupełnie — zapanuje tak bardzo pożądana stabilizacja podręcznikowa, ustana żale księgarzy, narzekania wydawców, wątpliwości rodziców, zakupujących z początkiem roku szkolnego nowe podręczniki i nauczyciel będzie mógł spokojnie i celowo wyzyskać w swej pracy dobrze mu znaną książkę szkolną.

Aby te pragnienia stać się mogły rzeczywistością winno Ministerstwo W. R.

i O. P. wydać jaknajszybciej pouczenie dla wszystkich układających podręczniki szkolne z poszczególnych dziedzin wiedzy gimnazjalnej i w tych pouczeniach uzupełnić w zakresie wymagań dydaktycznych dane faktyczne, które podają programy szkolne.

Wówczas ustają nieporozumienia i prace uczonych będą celowo zmierzały do spełnienia potrzeb i wymagań szkoły średniej.

Stefan Bor.

## Typy szkolnictwa polskiego

Szkolnictwo Polski Zmartwychwstałej przyjęło trzy stopnie, pracując nad umontowaniem ich ustroju i ustaleniem programów naukowych.

Pierwszy stopień stanowi szkoła powszechna, siedmioletnia, obowiązująca wszystkich w wieku szkolnym od 7 do 14 roku życia.

Drugi stopień stanowią: szkoła średnia ogólnokształcąca (gimnazja) i szkoły zawodowe 2—3 letnie.

Wreszcie trzeci stopień stanowią uczelnie wyższe o poziomie akademickim. Najwięcej usiłowań włożono dotychczas w realizację nauczania powszechnego, najtrudniejsze i najkosztowniejsze.

W roku 1939/40 przewidziana jest liczba dzieci w szkołach powszechnych powyżej sześciu milionów! Aby te miliony wreszcie pomieścić, musimy w ciągu 20. lat wybudować przeszło 100 tysięcy izb szkolnych, co pochłonie kilka miliardów złotych wydatków.

Trzeba więc olbrzymiego wysiłku fi-

nansowego państwa, aby podolało realizacji planu powszechnego nauczania.

W tej chwili w szkołach powszechnych uczy się 3,605.000 młodzieży, zaś w gimnazjach wszystkich typów 130,446 uczniów.

Bardzo ważny dział szkolnictwa stanowi szkolnictwo zawodowe, zarówno niższe, jak i wyższe. Jego zadaniem jest wykształcić przyszłych pracowników we wszelkich dziedzinach wytwórczości przemysłowo-handlowych. Niestety, szkolnictwo to jest jeszcze u nas niedostatecznie docenione. W Polsce stosunkowo zawiele kształcimy młodzież w szkołach średnich, a za mało w zawodowych.

Powinniśmy jednak zrozumieć, że nam nie potrzeba „fachowców uniwersalnych”, którzy wszystko umieją, niczego jednak dobrze.

Nam potrzeba ludzi rzetelnej pracy i istotnych fachowców w warsztatach.

I potrzeba nam jak najwięcej szkół zawodowych!

Br. Z.

## Szkolnictwo wiedeńskie

Co uderza na pierwszy rzut oka postrojenie obserwatora, gdy wejdzie do jakiejś klasy w szkołach wiedeńskich, to inne niż w tradycyjnej szkole formy, inny duch w stosunkach między dziećmi i nauczycielem, inny cały nastrój klasy. Zachowano klasy, ale wygnano z nich dawną, ponurą widmo, któremu na imię nuda. Widziałem całe szeregi klas z różnym poziomem nauki, ale wszędzie

daremnie oglądałem się za ową tradycyjną postacią ucznia,

tej istoty bezbarwnej, biernej, bez wyrazu w twarzy, zamkniętej na dziesięć spustów wobec nauczyciela, istoty, która dopiero wraz z dzwonkiem na przerwę stawała się żywym człowiekiem. Tutaj wszędzie widziałem się przedewszystkiem dzieci — żywe, swobodne, aktywne. Wypowiedzenia ich, całe zachowanie się było wyrazem ich duszy. Mimo to karność wzorowa. Na życzenie nauczyciela, na skinienie ręką — największy gwar zamienia się w pełną skupienia ciszę. Widać, że karność nie jest tu czemś narzuconem z zewnątrz, lecz czemś, co wydaje się dzieciom zupełnie naturalnem i koniecznem. Nauczyciel niczego nie narzuca, a mimo to cieszy się autorytetem bodaj silniejszym niż w szkole tradycyjnej. W wychowaniu

i nauczaniu obowiązują tutaj zasady budzenia samodzielności i aktywności, jego zainteresowań i potrzeb, oraz kształcenia w nim zmysłu odpowiedzialności i wspólnoty społecznej. Twórcy i kierownicy współczesnego szkolnictwa wiedeńskiego rozumieją, że tylko takie wychowanie zdola zabezpieczyć przyszłość demokracji i jej kultury.

Przytem nasunęło się jedno jeszcze ciekawe spostrzeżenie: W szkolnictwie, organizowanym przez socjalistów, niema podkreślenia antagonizmów klasowych.

Z ogólnej ideowej i społecznej podstawy wychowawczej wynika także cały sposób nauczania. Przez pierwsze cztery lata nauki (t. j. do 19 względnie 11 roku życia) obowiązuje t. zw. nauka koncentryczna, oparta na ośrodkach zainteresowania. To znaczy: niema podziału na osobne lekcje rachunków, czytania, pisania, geografji, historii etc., lecz nauczyciel wychodzi od jakiegoś przeżycia dzieci i z tego wysnuwa potem takie rodzaje nauki, w takiej kolejności i o takiej długości trwania, jak to uważa za stosowne w danej sytuacji. Np. pewna klasa 8—9 letnich dziewczynek była rano na przechadzce, podczas której dzieci zwracały główną uwagę na pierwsze pojawiające się

kwiatki wiosenne. Wdrugiej godzinie, kiedy odwiedziłyśmy tę klasę, było właśnie omówienie wrażeń, poczem odpowiedni wierszyk dla podtrzymania nastroju, wiadomości z życia kwiatów widzianych, później liczenie (kwiatów w bukietach etc.), oraz rysowanie. To sprawia, że dzieci się nie nudzą, przeciwnie zawsze są żywo zainteresowane nie męczą się nauką.

W wyższych klasach nauczania powszechnego (a więc mniej więcej od 11 do 14 r. życia) jest już

podział na przedmioty nauczania.

Ale i tutaj obowiązuje zasada wychodzenia od zainteresowań dziecka, liczenie się z jego odrębnością psychiczną, oraz osnuwanie wszystkich przedmiotów nauczania około pewnych ośrodków. Takim momentem łączącym jest przedewszystkiem środowisko terytorjalne i socjalne dziecka, które przechodzi zwolna w to, co nosi u nas nazwę nauki o rzeczach ojczyźstych. Opo wiadano przytem, że niektórzy nauczyciele, zachęceni powodzeniem nauki koncentrycznej w klasach niższych, stosują ją w pewnej mierze pocichu także w klasach wyższych, chociaż oficjalnie wisi w klasie plan z podziałem godzin na poszczególne lekcje.



# HASŁO GOSPODARCZE

## REWOLUCJA GOSPODARCZA

(Na marginesie ofensywy przemysłowej Sowietów)

„Ekonomiczna żyźń i inne dzienniki sowieckie dużo miejsca poświęcają stale zwiększającemu się eksportowi rosyjskiemu. Według danych urzędowych eksport ten w pewnych dziedzinach miał się podobno zwiększyć sześciokrotnie.

Przyjeźdźni z Petersburga i Odessy opowiadają, że w tamtejszych portach panuje ruch, jakiego nie znano, rzekomo przed wojną. Do portu petersburskiego nadchodzi codziennie przeciętnie 6—8 wielkich parostatków cudzoziemskich. Ładowanie statków odbywa się na trzy zmiany. Robotę trwa 24 godziny bez przerwy. Tu ładowane są przeważnie drzewo, chleb, len, artykuły żywnościowe, skóry, futra i fabrykaty.

W porcie odeskim panuje nie mniej żywy ruch. Tu się ładuje zboże, węgiel, owoce. Ciekawy szczegół: na każde dzieśnię zagranicznych parostatków, wchodzących do Odessy, sześć jest włoskich.

Wzmocnienie tego eksportu jest zjawiskiem niezmiernie ciekawym. Tembardziej, że nie jest to sporadyczny wysiłek Sowietów, lecz planowa, obliczana na dłuższy termin akcja rządu Stalina. Mimo to jednak na zachodzie nie doceniają naogół znaczenia organizowanego obecnie ataku sowieckiego na wyniki światowe.

O znaczeniu tej ofensywy gospodarczej świadczy rozmowa przedstawiciela jednego z pism zagranicznych z wybitnym ekonomistą sowieckim. Między innymi oświadczył on:

— „Atak sowieków na rynki światowe już się rozpoczął. W roku bieżącym wyeksportujemy z Rosji pół miliona pszenicy, za rok opanujemy rynki drzewne całego świata, a za pięć lat nikt nie będzie mógł z nami konkurować w branży tekstylnej. Dzięki taniej robociznie będziemy mogli zalać rynki światowe towarami tańszymi o 30 do 50 proc. od towarów przemysłowych kapitalistycznych i wtedy będziemy mogli Europie, wyczerpanej bezrobociem poddyktować nasze warunki.

Za rok połowa pracujących obecnie fabryk europejskich i amerykańskich stanie. Zmusi je do tego nasz eksport!”

Ta pewność siebie, jest obecnie dominującą cechą moskiewskich kół rządzących. Dygnitarze sowieccy są święcie przekonani, że po realizowaniu słynnej stałino-wskiej „piątletki”, produkcja przez myśl sowieckiego zdoła opanować znaczną część rynku świata.

Walka z tym atakiem, będzie o tyle trudna, że warunki produkcji w Rosji sowieckiej są tak dogodne, iż umożliwiają bolszewikom sprzedawania surowców i fabrykatów po cenach wprost nieprawdopodobnie niskich.

Weźmy dla przykładu eksport drzewa: ..

Od paru lat bolszewicy zalewają rynki zagraniczne swoim drzewem. Według urzędowych danych statystycznych do samej tylko Anglii Rosja wywozi obecnie 20—30 tys. tonn drzewa tygodniowo.

Czy może zagraniczny kupiec drzewny, naprz. polski konkurować z Anglią drzewem sowieckim?

Kupiec polski musi zapłacić za drzewo na pniu. Dalej musi on opłacić według stawek normalnych wyrobienie drzewa, ładunek, transport. I w końcu zapłacić podatki obrotowy, dochodowy i wszelkie inne.

Jakie koszty ma kupiec drzewny sowiecki, czyli sam sowiecki rząd, gdyż on jest tym kupcem.

Surowiec, to znaczy drzewo na pniu ma darmo, wszelka robocizna nie kosztuje go prawie nic, gdyż na eksploatacji lasów już od dwóch lat pracują wyłącznie tak zw. „zsylni”, otrzymując za 12—14 godzin pracy dziennie 40—50 kopiejek. Należy przytem pamiętać, że 50 kop. bynajmniej nie stanowią ćwierci dolara. W najlepszym wypadku równają się one 11 centom amerykańskim, czyli 50 groszom polskim. Transport kosztuje niedrogo. Wreszcie, podatków sowiecki eksport drzewny nie płaci żadnych.

Cóż, więc, dziwnego, że sowieckie drzewo może być sprzedawane na rynkach zagranicznych o połowę taniej, niż drzewo każdego innego pochodzenia?

Jeśli chodzi o dziedzinę, którą żywo obchodzi Łódź, to również i tam panują podobne stosunki.

.. Metr tkaniny bawełnianej dobrego gatunku, wyrabianej w rejonie Iwanowo-Wozniesińskim kosztuje bolszewików przeciętnie 7—9 centów amerykańskich, ponieważ kwalifikowany robotnik na fabrykach tego rejonu otrzymuje dziennie

2 ruble 80 kopiejek, co w stosunku do polskiej waluty w połączeniu z tutejszymi cenami stanowi niecałe 3 zł.

Czy robotnik Łódzki zgodzi się pracować za takim wynagrodzeniem? Oczywiście nie. Jest więc rzeczą zupełnie jasną, że fabrykaty polskie, jak zresztą i innych krajów nie są w stanie konkurować z fabrykatami sowieckimi.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż atak sowieków na Europę musi mieć swój koniec. Trudno pomyśleć, aby kraj, w którym głodują miliony ludzi, którym brak stale

chleba i wszelkich towarów mógł na dłuższą skalę wytrzymać metody dumpingu.

Zdają sobie z tego sprawę kierownicy bolszewickiej ofensywy gospodarczej, ale jednocześnie przypuszczają, iż w ciągu tych kilku lat uda im się doprowadzić do rozstroju gospodarkę kapitalistyczną Europy, i w ten sposób wywołać rewolucję światową.

Czy jednak ofensywa sowiecka da się przeprowadzić na taką skalę, o jakiej marzą obecnie władcy z Kremla, to pokazuje niedaleka przyszłość. Her.

## UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na sesji handlowej w dniu 13 sierpnia r. b. ogłoszono upadłość firmy: „B-cia Cygielberg” spółka handlowa z siedzibą przy ul. Zachodniej Nr. 49, oraz jej współwłaścicielom — Szai, Chai i Reginie Cygielberg. Do akt sprawy załączono weksle zaprotestowane, wystawione przez firmę: „B-cia Cygielberg”. Firma ta od

1927 r. została zlikwidowana, długi jej jednak nie zostały uregulowane, a nadto zaciąga nadal nowe zobowiązania. Wspólnikami firmy byli pierwotnie Szaja i Fajwel Cygielbergowie, z których każdy miał prawo podpisu w imieniu firmy. W 1926 r. zmarł Fajwel Cygielberg, S-ka nadal pozostała, do której prócz wdowy

Heleny, weszła małoletnia córka zmarłego Regina. Szaja Cygielberg miał nadal prawo prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa oraz podpisywania zobowiązań firmy. Wobec powyższego Sąd ogłosił wszystkim współnikom firmy upadłość, wyznaczając chwilę otwarcia na dzień 29 lipca 1929 r. tymczasowo, oraz zamianował Sędzią—Komisarzem S. H. Kazimierza Monitza, zaś kuratorem masy adw. Henryka Landaua. Upadłych oddano pod dozór policji. Bilans firmy zamykał się sumą 227 tysięcy zł. Wreszcie w dniu wczorajszym rozważał Sąd opozycję, wniesioną przez rzecznika Chai vel Heleny Cygielbergowej, działającej w imieniu własnym oraz jako głównej opiekunki córki jej — Reginy. W opozycji tej wyśniewa, że ponieważ Chana Cygielberg już w 1927 r. w imieniu swoim i córki oświadczyła, że nie życzy sobie pozostać nadal w spółce w firmie: „B-cia Cygielberg” z powyższej spółki wystąpiła i żadnego udziału w zaciąganiu zobowiązań po tym terminie nie brała, ponieważ Regina Cygielberg jest nieletnia, a więc nie może być handlującą i za upadłą uznana być nie może, — prosi Sąd o uchylenie wyroku z dnia 13 sierpnia r. b. w części dotyczącej ogłoszenia upadłości jej i córce. Sąd przychylił się do powyższej opozycji. uchylając wyrok co do upadłości obu kobiet.

## Nowoczesne materiały budowlane na Targach Wschodnich we Lwowie

Wśród licznych atrakcji tegorocznych Targów, interesującą grupę utworzą nowoczesne materiały budowlane. Wchodząc tu będą przedewszystkiem te materiały, które mają w pewnych wypadkach zastąpić cegłę, przewyższając ją swą lekkością, wartościową izolacyjną i możliwością przystosowania do nowoczesnych konstrukcji i wymogów architektury. I tak zobaczymy domek reklamowy wykonany z materiału „solomit”. Są to płyty ze słomy, prasowane pod wysokim ciśnieniem. Takż domek ma budować się z gazobetonu tj. betonu porowatego. Duże stoisko

urządza firma propagująca materiał „heraklit”, sporządzany z włókien drzewnych impregnowanych magnezją. Z poprzednich Targów stoi domek urządzony z cementu, mieszaniny zaprawy cementowej z trocinami, drzewniami. Zakłady przemysłowe z Zarzeczca stawiają gotowy dom o szkielecie drewnianym specjalnego patentu. Jak widzimy przegląd nowych materiałów będzie bardzo urozmaicony, tem więcej, że szereg wystawców wystąpi jeszcze z innymi materiałami służącymi do izolacji, uszczelnienia betonu, wypraw fasadowych, krycie dachów i t. p.

## Elektryfikacja okolic podmiejskich Łodzi i Zgierza

Problem elektryfikacji podmiejskich okolic Łodzi nie przestał być aktualny, a przeciwnie sprawa ta staje się coraz bardziej palącą koniecznością. Łodzianie na wzór mieszkańców miast w zachodniej Europie, „emigrują” masowo na wieś w myśl zasady pracuj w mieście, a mieszkać na wsi. Codziennie daje się zauważyć na dworcach kolei czy to kolejek dojazdowych tysiące ludzi wyjeżdżających w okolicy Łodzi. Nie są to bynajmniej „lotnicy”, ani ludzie mieszkający stale pod Łodzią, a przeciwnie urzędnicy, kupcy, przemysłowcy i pracująca inteligencja, a nawet robotnicy pracujący stale w Łodzi.

Ludzie ci wracają do swych domostw wieczerem pozbawieni są nie tylko już oświetlenia elektrycznego drogi, ale nawet i światła w domu i w XX wieku przesiadywać muszą przy lampce naftowej. Magistrat m. Zgierza doceniając potrzeby i wymagania okolicznej ludności postanowił, jak się dowiadujemy, zelektryfikować uroczysko Chelmy pod Zgierzem, na terenie bowiem obficie zalesionego uroczyska Chelmy prze prowadzona jest obecnie parcelacja. Będzie to więc pierwsze miasto - ogród pod Łodzią, które posiadać będzie elektryczne oświetlenie.

## G I E L D A

Warszawa 27-go sierpnia.	88,25 (w proc.); 8 proc. L Z Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L Z Banku rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L Z Tow. kred. przem. pol. 80,50 (w proc.); 4 i pół proc. L Z ziemskie 57,50; 5 proc. L Z Warszawy 60,00; 8 proc. L Z Warszawy 76,40 — 76,10; 8 proc. L Z Kielc 1,50; 10 proc. L Z Radomia 82,00
<b>WALUTY.</b>	
Dolary St. Zjedn. 8,89.	
<b>DEWIZY.</b>	
Holandja 359,09	
London 43,39 i pół	
Nowy Jork 8,908	
Nowy Jork (kabel) 8,918	
Paryż 35,96	
Praga 26,44	
Szwajcaria 173,22	
Włochy 46,69.	
<b>AKCJE.</b>	
Bank Polski 168,75; Węgiel 44,00; Lilpop 3,50 — 25,25; Ostrowiec 55,00; Parowozy 3,00.	
<b>CENY RYNKOWE. . .</b>	
żyto 19,75 — 20,25. Pszenica stara bez obrotów. Pszenica nowa 32,50 — 34,00. Owies jednolity 21,50 — 22,50. Jęczmień na kaszę 23,00 — 24,00. Jęczmień browarny 26,50 — 28,50. Mąka pszenna luksusowa 70,00 — 80,00. Mąka pszenna 0000 60,00 — 70,00. Mąka żytnia według typu przepisowego 35,00 — 36,00. Otręby pszenne szale 18,50—19,50. Otręby pszenne średnie 15,50 — 16,50. Otręby żytnie 12,00 — 12,50. Kuchy lniane 36,00 — 37,00. Kuchy rzepakowe 23,00 — 24,00.	
Obroty średnie. Usposobienie spokojne.	

W kwietniu r. b. udzielił Sąd odroczenia wyplat firmie: „Abram Minc” prowadzonej przez 4 lata przedsiębiorstwo handlowe sprzedaży tkanin przy ul. Piotrkowskiej 33, a prócz tego filię w Międzyrzeczu. Bilans firmy zamykał się sumą 409,077 zł. W planie sanacyjnym firma nadmieniła, iż wszystkie aktywa przedsiębiorstwa są aktywami płynnymi, które mogły być w krótkim czasie zrealizowane. Realizacja ta miała polegać na wyprzedaniu posiadzonego przez Minca składu towarów, co dałoby możliwość pokrycia blisko 2-3 wszystkich pasywów, wliczając nawet weksle wydane firmie „Zakł. Włókiennicze Karol T. Buhle, Sp. Akc.”. Reszta należności miała być całkowicie pokryta z zainkasowanych połowy tylko wierzytelności wekslowych i otwartych, przypadających Abramowi Mincowi i jego odbiorcom. Sąd wyrokiem z dnia 26 kwietnia r. b. udzielił odroczenia wyplat na przeciąg 3-ich miesięcy. W połowie lipca wpłynęło jednak podanie firmy o otwarcie postępowania układowego, gdyż sanacja przedsiębiorstwa według złożonego sądowi planu okazała się niewykonalną. Plan sanacyjny miał za podstawę poprawienie się koniunktury ogólnej i zainkasowania przynajmniej części należności przypadających Mincowi od firmy: „Zakł. Włók. K. T. Buhle, Sp. Akc.” w międzyczasie jednak firma: „Minc” poniosła dalsze bardzo poważne straty wskutek niewypłacalności licznych jej odbiorców. W tych warunkach Minc przewidując niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli dla uniknięcia upadłości prosi Sąd o udzielenie pozwolenia zawarcia układu zapobiegawczego. Przyczyna układowa obejmuje zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc. przy rozłożeniu ulegających zapłaceniu zgodnie z układem 40 proc. na 4 równe raty, z których pierwsza będzie płatna po upływie 6 miesięcy, druga — 12 miesięcy, trzecia 18 — miesięcy, czwarta zaś po upływie 2-ch lat od daty uprawomocnienia się wyroku Sąd na ostatniej sesji prosił firmę „Minc” uwzględnić.

**Jedyny w Łodzi**

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródła! Magnesywanie słuchawek tylko i zł. — Ładowanie akumulatorów tylko i zł. 447



**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

**Dziś i dni następnych!**  
Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

# Kobieta w płomieniach

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogą niewolniczy życia.

W rolach głównych:  
**Olga Czechowa, Angelo Ferdynand, Ferdynand Alten, Aleksy Bondyrew**

**Dziś i dni następnych!**  
Następny program:

**„Panna Elza“**  
W roli głównej: **Elżbieta Bergner**, przezwana „mistrzynią łez uśmiechów“

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9

Do akt Nr. 1868—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **LEON WĄSOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Jakubowicza i składających się z 110 sztuk kapeluszy damskich słomkowych, oszacowanych na sumę zł. 550.  
Łódź, dnia 25 sierpnia 1930 r.  
Komornik: **LEON WĄSOWSKI**

Do akt Nr. 1649—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Isera Grynshajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1430.  
Łódź, dnia 21 sierpnia 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZEWSKI**

Do akt Nr. 769—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dory vel Diny Klinger i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 950.  
Łódź, dnia 6 sierpnia 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZEWSKI**

Do akt Nr. 2181—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Georgiesa Tsakumakisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.  
Łódź, dnia 14 września 1930 r.  
Komornik **STANISŁAW DULKOWSKI**

Dziś i dni następnych!



**DZWIĘKOWY KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

**„Pieśń żywiołów”**

W rolach głównych:  
**Gary Cooper, Lupe Velez, Louis Wolheim**

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

NASTĘPNY PROGRAM: **„Prawo Meża“** w rolach głównych: **Bille Dove i Rod La Rocque.**

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
ul. Kilińskiego 178

**Dziś i dni następnych**  
film dźwiękowy, p. t.

## „Pieśń żywiołów”

W rolach głównych:  
**Gary Cooper, Lupe Velez, Louis Wolheim**

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

NASTĘPNY PROGRAM: **„Prawo Meża“** w rolach głównych: **Bille Dove i Rod La Rocque.**

**KINO-TEATR** 201  
**LUNA**

**Dziś i dni następnych!**  
Najznakomitsza para kochanków  
**Marja Corda**  
**H. A. Schlettow**  
w pierwszej swej wspólnej kreacji,  
pięknym dramacie współczesnym

**GRA**  
**NAMIĘTNOŚCI**

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrekcją Leona Kantora.  
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

**Teatr świetlny**  
**PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Na I. seansy wszystkie miejsca po 50 gr. Początek seans. o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni o g. 10 w.

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH**  
Potężny dramat odwiecznej gry zmysłów, to dzieje płomiennej miłości zakłóconej błahostkami, które jednak często rozstrzygają o szczęściu dwojga dusz w filmie p. t.

## „GRZECH KUSI”

W rolach głównych:  
subtelna **Norma SCHEARER**  
i wielka tragiczka **GWEN LEE.**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

NASTĘPNY PROGRAM: Uroczyste otwarcie sezonu rok 1930-31. Najpotężniejsze arcydzieło Fox-Filmu twórcy „WSCHODU SŁONCA” F. W. Murnau p. t. „CZTERECH DJABŁÓW”

Do akt Nr. 2507—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Leszno Nr. 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Salomona Szmaragda i składających się z 2 centryfug, 3-ch kotłów miedzianych, 15 wami i drubusa, oszacowanych na sumę zł. 630.  
Łódź, dnia 12 sierpnia.  
Komornik: **STANISŁAW DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 597—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Kiwoka i składających się z tokarni mechanicznej, 5 żyrandoli i 4 rozet brązowych do lamp, oszacowanych na sumę zł. 600.  
Łódź, dnia 14 sierpnia 1930 r.  
Komornik: **STANISŁAW DULKOWSKI.**

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do „Fabryki Cukrów i Czekolady” „Fransmoll” wł. Franciszek Smolarek i składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę zł. 500.  
Łódź, dnia 14 września 1930 r.  
Komornik **STANISŁAW DULKOWSKI**

Do akt Nr. 2454—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego i Leokadii Nowakowskiej i składających się z biblioteki i biurka, oszacowanych na sumę zł. 539.  
Łódź, dnia 19 sierpnia 1930 r.  
Komornik: **ADAM ŁAGODZIŃSKI.**

**KINO**  
**„SŁOŃCE”**  
Napiorkowskiego 28

**Dziś i dni następnych!**  
Wielki polski film p. t.  
**Uśmiech losu**  
Dramat serc w 12-tu aktach.  
W rolach głównych:  
**Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stępowski**  
**JÓZEF WĘGRZYN.**

Następny program: **„BIAŁE NOCE”**  
Orkiestra znacznie powiększona.  
Ceny miejsc: Uzn. 30 gr., III m. 50 gr., II m. 75 gr., I m. 1 zł.  
Pocz. w dni powsz. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 1-ej po poł.

**KINO-TEATR**  
**CZARY**

**Dziś i dni następnych!**  
Wspaniały podwójny program!

I  
**Niebieska myszka**  
Szampańska komedia w 10 aktach  
W roli tytułowej **Jenny Jugo**

II  
**Złota ferma**  
Sensacyjno-cowbojski dramat w 10 akt  
W roli tytułowej **Jack Holt**

**CENY ZNIZONE!**  
Na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.  
Na pierwszy seans po 50 gr. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12-ej w poł.

**KINO-TEATR**  
**„PALACE”**  
TEATR

**Dziś i dni następnych!**  
Wielki podwójny program!

I  
Ulubieniec narodów **Harry Liedtke**  
w doskonałym komedjo-dramacie w 12 aktach p. t.  
**„NANON”**

II  
**Potrójne Małżeństwo**  
Szampańska komedia w 8 aktach.  
Huragany śmiechu, tysiące dowcipów.

Muzyka M. Lidauera. — Ceny miejsc wszystkich po 1 zł. i 1 zł. 50 gr.  
Początek seansów codziennie o g. 4-ej pp., w soboty i niedz. o g. 12-ej w poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
20. NARUTOWICZA 20

**Dziś po raz ostatni!**  
Najznakomitszy młodego świata  
**SONNY BOY**  
i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajinem filmu”  
**AL JOLSON**  
we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym  
**ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN**

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**  
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



### Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁODZI, ul. Boczna 5. Telefon 121-56  
podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1, 2 i 3-go września r. b. o godz. 9-ej rano.  
Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie, przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.  
Dyrektor: Ignacy Roliński.

677

### GIMNAZJUM ŻEŃSKIE C. WASZCZYŃSKIEJ

z pełnymi prawami państw. kat. A.  
UL. ZIELONA NR. 15. TEL. 219-00

Kancelaria przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od 9-14.  
Początek roku szkolnego 2 września.  
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3 września.

### Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek i gangrenę.  
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.  
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77  
Przyjmuje od 9-13 i od 15-19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

572

#### PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście dyr. Rapaportowi w Łodzi, ulica Wólczańska Nr. 10, (front) dam podziękowanie za wstrzymanie mojej złośliwej przepukliny z powodu czego miewałem częste ataki omdlenia i nieprzytomności — bandażem Jego metody. Dziś czuję się zdrów i zdolny do pełnienia służby.

Z poważaniem  
Dr. Roth st. radca Kuratorj. Szkolnego.

### GIMNAZJUM MĘSKIE im. „BOLESŁAWA PRUSA”

z prawami szkół państwowych  
przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 56, telefon 115-30  
Podania przyjmuje kancelaria w dni powszednie w godz. 9-14. Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B. i C.  
Dyrektor gimnazjum (—) K. WIŚNIEWSKI.

### 8-kl. GIMNAZJUM WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH A. WIERZBICKIEGO w ŁODZI

Piotrkowska 85 (Kościuszki 28)  
Zapisy przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6.30 wiecz. do 9-ej wieczorem.  
Czesne 20 zł. miesięcznie.  
Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dnia 3 września r. b.

### DOKTOR Med. WÓLKOWSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615  
LECZENIE ŚWIATŁEM djatermiją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1  
Dla pań od 6-7 edzielna poczekalnia

### DR. HELLER

Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalna godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 514

### Dr. med. J. SADOKIERSKI

stomatolog  
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 114-20

### GIMNAZJUM ŻEŃSKIE R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

Gdańska Nr. 90, tel. 128-62  
Egzaminy wstępne rozpoczną się 4 września, lekcje 2-go września.  
Kancelaria czynna codziennie od 9 i pół do 2-ej

### Reklama to potęga!

### STOW. KOB. p. n. „PRZEZORNOŚĆ” OTWIERA OD 1-go WRZEŚNIA 1930r.

### Szkołę Zawodową Żeńską w Łodzi, przy ul. Lokatorskiej Nr. 12

Szkoła będzie 3-letnia, z prawami państwowymi i trzema zastępującymi kursami: 1) Bieliński-hafciarski. 2) Krawieczyzna i Krój. 3) Modn arsko-kwiaciarski. — Po ukończeniu szkoły i egzaminów wydawane będą świadectwa uprawniające do pracy w wybranym zawodzie. Dla przyjeżdżających uczenie internat na miejscu. — Kancelaria czynna rano od godz. 10-12 i od 3-5. Telefon 206-45. Dojazd tramwajem 11, 4.

### TATERSAL

(Ujeżdżalnia)  
ul. Andrzeja Nr. 18  
Lekcje konnej jazdy. Wypożyczenie koni do miasta na każde żądanie. Czynny od godz. 8-ej r. do 10-ej wiecz.

Lekarz-Dentysta  
P. Żytnicka-Kahanowa  
11-go Listopada 9 (Konstantynowska)  
Telef. 133-53  
powróciła.

### Wszelkie Zioła lecznicze

są do nabycia w Apteczce D-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 584 tel. 149-91.  
UWAGA: Apteczka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

### MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyć i stawać można na dogodnych warunkach w stolarni Mischczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

### DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny gazy filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrobów i poleca

RUDOLF JUNG, Łódź, Wólczańska 151  
Tel. 128-97.

### „SZEWCY” Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)  
poleca:  
Spółka Szwerców  
Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38

### DR. MED. EDWARD REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie djatermiją. Elektroterapia.  
ul. Południowa 28  
Tel. 201-93  
Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp. 513  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

### Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
FORADA 3 zł.

### Doktor P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

### Dr. med. P. LANGBARD

powrócił  
Zawadzka 10, tel. 106-30.

### Ogłoszenia drobne

### HALLO!

Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odciera garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odesłaniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26  
Radioaparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

Zaginęła  
książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Łódź, na imię Wacława Tałaja zam. przy ul. Dąbrowskiej 18. 1150

Potrzebni chłopcy  
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1-4 po południu. gr.

### REKLAMA TO POTĘGA

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odniesienie do domu	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)	
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)	
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.  
Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.